



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 153 AB

Poniedziałek, 19 grudnia 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawki, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Wczoraj 22 miasta pomorskie wybrały swoje rady miejskie

W dniu wczorajszym odbyły się w 22 miastach województwa pomorskiego wybory samorządowe. Dzień głosowania upłynął wszędzie w spokoju. Nigdzie nie zakłócono porządku publicznego.

W godzinach przedpołudniowych napływ wyborców do lokali głosowania był dość słaby, dopiero w godzinach południowych i wieczornych frekwencja się wzmogła.

Należy się spodziewać, że silny mróz, który utrzymał się przez całą wczorajszą niedzielę wyborczą, wpłynie na zmniejszenie frekwencji.

W chwili, gdy to piszemy, frekwencja kształtowała się różnie w różnych miastach. Z prowizorycznych meldunków, otrzymanych telefonicznie od naszych korespondentów między godz. 19 a 20-tą, wynika, że do tej chwili udział w głosowaniu był większy w mniejszych miastach.

I tak do godz. 19 — 20 frekwencja przeciętna wyglądała następująco:

w Toruniu	od 40—60%
Świeciu	60
Nowem	50
Wąbrzeźnie	75
Kowalewie	70
Golubiu	76
Grudziądzu	55
Kartuzach	58

2 miliardy 674 milionów franków wynosi budżet franc. ministerstwa marynarki wojskowej

PARYŻ. Izba deputowanych uchwaliła budżet ministerstwa marynarki wojennej w wysokości 2.674 milionów franków, skutkiem czego budżet ten jest wyższy o 480 milionów niż w roku ubiegłym.

Napad bandycki na probostwo Strzały wymierzone w księdza proboszcza, na szczęście chybiły

Wieś Lubiszewo w pow. tczewskim była ostatnio terenem niezwykle zuchwałego napadu szajki bandytów, którzy włamawszy się w nocy do plebanii sprowadzili najpierw zabudowania gospodarcze, a następnie wtargnęli do mieszkania, widocznie w poszukiwaniu gotówki. Zbudzony ze snu ks. prob. Piechowski, wybiegł z sypialnego pokoju do jadalnego i nie orientując się na razie w sytuacji wezwał napastników do opuszczenia domu. Dopiero grad kul rewolwerowych, które na szczęście wszystkie chybiły, przekonały go, z kim ma do czynienia, wszczął więc alarm, strzelając równocześnie na postrach z dubeltówki. Na widok nadbiegających ze wsi ludzi, bandyci ostrzelali się gęsto, zbiegli pod osłoną nocy.

W Krakowie stracono szpiega

WARSZAWA. Władysław Walaszek, urzędnik z zawodu, na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci za zbrodnie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dniu 15 grudnia 1938 r.

Być może, że w ostatniej godzinie frekwencja głosujących uległa wzrostowi.

O godz. 9-tej lokale wyborcze zostały zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej zamknięte.

Wyniku wyborów wczorajszych możemy spodziewać się dopiero dziś w godzinach przedpołudniowych, ponieważ procedura o-

bliczania głosów i rozdziału mandatów jest dość skomplikowana i uciążliwa.

W godzinach rannych oddał głos w swoim obwodzie wyborczym P. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, w godzinach południowych zaś dowódca okręgu korpusu gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Polska ostrzega rząd nowej Czechosłowacji

Aide-memoire rządu polskiego w Pradze

PRAGA. Dnia 16 bm. charge d'affaires R. P. w Pradze złożył czesko-słowackiemu ministrowi spraw zagranicznych aide-memoire, w którym rząd polski zwraca uwagę rządu czesko-słowackiego na stan rzeczy, wytworzący się wskutek istnienia i działania pewnych ośrodków i organizacji na terytorium republiki czesko-słowackiej, oraz przestępstwa przed reperkusjami, jakie dalsze istnienie tego stanu rzeczy może mieć na układ stosunków między Polską a nową Czechosłowacją.

Mróz coraz silniejszy Pierwsze ofiary

Mroźna pogoda, jaka obecnie panuje w całym kraju, utrzymywać się będzie nadal i, jak gloszą przepowiednie meteorologiczne, mróz ulegnie jeszcze znacznemu nasileniu. Liczą się nawet z tym, że we wschodnich częściach kraju temperatura spadnie do 30 stopni poniżej zera, gdyż wyż barometryczny z nad Rosji wolno przesuwa się nad Polskę, niosąc z sobą mrozy z rozległych nizin syberyjskich i z okolic podbiegunowych.

Co najdziwniejsze, na zachód od granicy wyżu, którego ośrodek znajduje się nad Rosją, temperatura utrzymuje się ponad stopniem zamrażania, a na Szpitzbergu było w sobotę o 17 stopni cieplej niż w Warszawie!

Szpitzbergen — archipelag na oceanie Lodowatym Płn., pod 76—80 st. szer. płn., 66.600 km², 1400 mieszkańców. — Klimat na zach. łagodny wskutek działania Golfstromu. Należy do Norwegii.

W dniu dzisiejszym PIM zapowiada mroźną słoneczną pogodę, z mrozem od 20 stopni poniżej zera we wschodnich częściach kraju.

Silne mrozy na Wileńszczyźnie spowodowały zamrożenie rzek i pokryły taflą lodową jeziora zwłaszcza w północnych powiatach.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego silne mrozy spowodowały w ciągu dnia wczorajszego kilka wypadków zamarznąć. M. in. zanotowano jeden śmiertelny wypadek zamarznienia wieśniaka na terenie powiatu brzezińskiego, pod Rudą Pabianicką. Również w Łodzi zanotowano kilka wypadków zasłabnięć wskutek silnego mrozu.

We Lwowie, gdzie panuje szczególnie silny mróz, liczba wypadków odmrożeń wynosiła do niedzieli rana 70 i zwiększa się z każdą chwilą.

Zatoka Pucka pod lodem

Część zatoki Puckiej u nasady półwyspu Helskiego, pod kępą Swarzewską i Pucką oraz wzdłuż mierzei Helskiej pokryła się warstwą lodu. Lód narasta stale i liczyć się należy w ciągu paru dni z całkowitym zamrożeniem zatoki na przestrzeni pomiędzy Puckiem a Kuźnicą na Helu.

Największa afera oszukańcza w dziejach Ameryki Północnej Oszust finansował wojnę o Chaco i dostarczał broń do Hiszpanii

NOWY JORK. Wielki skandal finansowy firmy Mc Kesson and Robbins, której właścicielem był słynny aferzysta, Filip Musica, zatacza coraz szersze i coraz bardziej sensacyjne kręgi. Staje się dziś jasne, że jest to największa afera w historii Ameryki Północnej, a krach spowodowany nią jest niewątpliwie największym od czasu upadku Ivara Kreugera. Amerykańscy akcjonariusze firmy Mc Kesson and Robbins stracą co najmniej 27 milionów dolarów. 1.282.983 akcji założycielskich, znajdujących się w rękach 13.500 osób, należy uznać za stracone. 605.954 akcji na okaziciela, skrypty dłużnych i obligacji firmy wartości 15 milionów dolarów również nie znajdują pokrycia.

Władze prokuratorskie nakazały aresztowanie brata Filipa Musica, występującego

pod nazwiskiem George Dietricha. Poza tym władze stwierdziły, że w aferze brał udział jeszcze jeden z braci, Robert, który przy kupnie fabryki w Bridgeport występował jako Robert Dietrich. Śledztwo w sprawie Donalda Costera, a właściwie Filipa Musica, komplikuje się niezwykle, gdyż zarówno w sądach, jak i w urzędach prokuratorskich, w których znajdowały się akty, dotyczące jego poprzednich afer oszukańczych, zginęły one bez śladu. Śledztwo odczuwa szczególny brak aktów, dotyczących jego milionowej afery oszukańczej z r. 1913, kiedy to obecny właściciel firmy Mc Kesson and Robbins, Filip Musica false Donald Coster, skazany został na karę więzienia, która zresztą została mu darowana na zasadzie amnestii. W r. 1920 aferzysta ten stał znowu przed sądem za oszustwo. Władze śledcze przypu-

szczaają, że wytrawny aferzysta potrafił szantażem zmusić urzędników do usunięcia z archiwów obciążających go dokumentów.

Najbardziej sensacyjnie przedstawia się dochodzenie w zakresie handlu bronią. Ze wstępnych badań wynika, że firma Musica'y w znacznej części finansowała wojnę o Chaco, aby móc dostarczyć obu walczącym stronom broni i amunicji. W czasie trwającej wojny hiszpańskiej Musica dostarczał bomb i amunicji w wielkich ilościach rządowi barcelońskiemu.

Przedstawiciel prokuratury oświadczył dziennikarzom, że wiele jeszcze osób zamieszanych jest w tę aferę, szczególnie jeśli chodzi o dostawę broni do Hiszpanii. Dzienniki nowojorskie wyciągają z tego niedomówienia prokuratora, że niebawem ujawnione zostaną dalsze sensacyjne szczegóły tej afery.

Przemówienie wigilijne JEm. Ks. Prymasa Polski

W sobotę, dn. 24 bm. o godz. 18.30 JEm. Ks. Kardynał Prymas August Hlond wygłosi przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia. W przemówieniu tym, którego duża część będzie przeznaczona dla Polaków za granicą. Ksiądz Prymas nawiązując do wigilii Bożego Narodzenia złoży tradycyjne życzenia naszemu społeczeństwu.

Hr. Ciano w drodze do Budapesztu

RZYM. Minister spr. zagr. hr. Ciano opuścił wczoraj rano w towarzystwie posła Węgier Mona Villani, szeregu wyższych urzędników pałacu Chigi oraz dziennikarzy, Rzym, udając się do Budapesztu.

Strasburg siedziba nowego korpusu armii francuskiej

PARYŻ. Z kół wojskowych donoszą o mającym wkrótce nastąpić utworzeniu 21-go korpusu armii francuskiej, którego naczelne dowództwo stacjonowane będzie w Strasburgu.

Nie będzie zawieszenia broni na Boże Narodzenie w Hiszpanii

BURGOS. W tutejszych kołach politycznych przyjęto z wielką rezerwą projekt hiszpańskiej Ligi Pokojowej w Barcelonie zwrócenia się do papieża i państw amerykańskich, biorących udział w konferencji w Limie o wyjednanie miesięcznego zawieszenia broni w okresie Bożego Narodzenia. Stanowisko rządu gen. Franco jest niezmiennie: żadnego zawieszenia broni, konflikt musi być rozstrzygnięty z bronią w ręku. Jeśli papież i państwa amerykańskie zwrócą się do rządu w Burgos z propozycją zawieszenia broni, spotkają się z pełną kurtuazją, lecz stanowczą odmową.

Szulcowa zwolniona z aresztu gdańskiego patrz strona 2

Szulcowa na wolności

Dziesięcioro dzieci polskich umieszczono w niemieckim sierocińcu gdańskim

W sobotę w godzinach przed południowych policja gdańska zwolniła aresztowaną 12 bm. wdowę Szulcową z Elganowa.

W związku z tym w niemieckiej prasie gdańskiej ukazał się jednobrzmiący na urzędowych wiadomościach oparty komunikat, według którego Szulcowa aresztowana została jedynie dlatego, że nie chciała wyjaśnić, gdzie przebywa jedno jej dziecko. Poza tym w wątpliwość podawana jest polskość Szulcowej, dodajmy, co już raz podkreślaliśmy, matki, której wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły polskiej aż do krytycznego dnia aresztowania. Niemiecka prasa gdańska chwytając się tu argumentu, że Szulcowa miała zwrócić się do narodowo - socjalistycznej dobroczynności z prośbą o pomoc.

Sprawę 10-ciora dzieci Szulcowej, wywiezionych przez policję z Elganowa, komunikat usiłuje wyjaśnić w ten sposób,

że zarządzeniem władz dzieci te umieszczone zostały tymczasowo w niemieckim sierocińcu katolickim w Alt-Schottland, gdyż w domu nie miały rzekomo troskliwej opieki. Przypomnieć tu musimy, że „Jugendamt“ uznał Szulcową jako pełnoprawną opiekunkę jej dzieci.

Całą sprawę łącznie z komunikatem omówimy jeszcze obszerniej, dziś tylko

stwierdzić należy, że rzekome wyjaśnienia prasy niemieckiej gdańskiej niczego nie załatwiają ani też w niczym osłabić nie mogą zgodnej opinii całego społeczeństwa polskiego w kraju i Gdańsku wobec bezprzykładnego postępowania władz gdańskich w tej sprawie.

Znamienny jest tytuł komunikatu gdańskiego: „Nienawistne wystąpienia przeciw Gdańskowi“.

Dzisiaj obraduje w Toruniu

komisja dla ustalenia płac robotników rolnych Poznańskiego i Pomorza

WARSZAWA. Minister opieki społecznej powołał dwie nadzwyczajne komisje rozjemcze dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na okres 1939-40. Jedną z nich obejmować ma obszar 5 województw centralnych oraz powiaty: kaliski, kolski, koniński i turecki z województwa poznańskiego oraz lipnowski, nieszawski, rypiński i włocławski z województwa pomorskie-

go, drugą zaś obejmie obszar województw poznańskiego i pomorskiego oraz powiatu działdowskiego w województwie warszawskim.

Pierwsze posiedzenie komisji dla 5 województw centralnych odbędzie się w dn. 21 grudnia rb. w Warszawie, a komisji dla Poznańskiego i Pomorza — w dniu dzisiejszym w Toruniu.

Komisja OZN dla spraw młodzieży

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński powołał do życia komisję do spraw młodzieży Obozu Zjednoczenia Narodowego, której zadaniem jest opracowywanie w ramach deklaracji OZN ogólnych tez programowych i realizacyjnych we wszystkich zagadnieniach, związanych z wychowaniem i życiem ideowo - politycznym, kulturalnym i zawodowo - gospodarczym młodzieży.

Komisja pracować będzie w składzie 35 osób, z czego 30 powołanych przez szefa Obozu na wniosek kierownika oddziału spraw młodzieży, a 5 wyznaczonych przez prezydium rady naczelnej O.Z.N.

Komisja pracować będzie przy oddziale spraw młodzieży OZN. Z urzędu wchodzi do niej kierownik oddziału, mjr. Edmund Galinat.

Powołane już zostały następujące osoby: Antoni Baczewski, inż. Witold Bielski, Marian Cichy, mjr. Antoni Dąbrowski, dyr. Jan Dąbrowski, pos. prof. dr. Antoni Deryng, Tadeusz Doberski, Tadeusz Frankowski, prof. dr. Wit. Klono-wiecki, kpt. Jan Kryśka, Tadeusz Malinowski, Antoni Małecki, mgr. Janusz Makowski, red. Ryszard Piestrzyński, mgr. Andrzej Pleśniewicz, dr. Karol Polakiewicz, Henryk Puziewicz, inż. Jan Rączka, mgr. Tadeusz Rozdajczak, sędzia Stanisław Rudnicki, prof. Wincenty Styrylski, Dyoniza Wierciochowa, prof. dr. Zygmunt Wojciechowski, dr. Jan Zdzitowiecki, pos. Benedykt Kiełć.

Z ramienia prezydium rady naczelnej OZN wyznaczeni zostali: sen. Leopold Tomaszewicz, pos. dr. Zdzisław Stahl, sen. Tadeusz Kotelbach, pos. Kulska, ks. redaktor Wójcicki.

Niebywale niski stan wody na Wilii pozbawił Wilno siły i światła

WILNO. W nocy na sobotę wskutek niebywalego obniżenia się stanu wody na Wilii elektrownia miejska została na przeciąg kilku godzin unieruchomiona. Najniższy poziom wody na Wilii, jaki notowano przed 80 laty, wynosił 195 cm, ubiegłej zaś nocy poziom wody obniżył się do 185 cm. Dopiero zator jaki utwo-

rzył się przy Zielonym Moście, spowodował podniesienie się wody i uruchomienie elektrowni.

Skutkiem przerwy dopływu prądu w sobotę ukazały się tylko niektóre dzienniki wileńskie i to ze znacznym opóźnieniem.

Masowa emigracja Żydów z terenu W. M. Gdańska

Jak się dowiadujemy, na skutek staran przewodniczącego żydowskiego komitetu emigracyjnego Zegala, zorganizowano masową emigrację Żydów z terenu W. M. Gdańska.

W ostatnich dniach odbyła się w Gdańsku konferencja Żydów gdańskich, na której postanowiono gremialnie opuścić Gdańsk. Masowa emigracja Żydów

ma rozpocząć się w początkach stycznia. Z Gdańska odejdą cztery transporty emigrantów żydowskich statkami do Palestyny, w ogólnej liczbie 4.000 osób. Zegalowi udało się bowiem, jak słychać, uzyskać od Anglii zezwolenie na imigrację do Palestyny ponad przyznany kontyngent Żydów.

Samochód zdemolował sypialnię po przebiegu ściany domu

WIENIĘ. W Wiedniu wjechał w nocy na sobotę samochód osobowy na dom parterowy i przebiwszy zupełnie ścianę, zdemolował sypialnię, przy czym śpiąca para małżeńska cudem uniknęła śmierci. Pasażerowie samochodu odnieśli ciężkie rany.

Dworzec kolejowy w Utrechcie w zalizczach

UTRECHT. Wczoraj nad ranem wybuchł gwałtowny pożar na tutejszym dworcu, będącym jednym z najważniejszych punktów węzłowych holenderskiej sieci kolejowej. Pożar rozszerzył się szybko skutkiem silnego wiatru wschodniego i spustoszył budynek, w którym znajdowała się większość biur dworca. Większość pociągów ma znaczne opóźnienia. We wczesnych godzinach rannych pożar nie był jeszcze ugaszony.

Bydgoszcz otrzyma policjantki

Duża ilość przestępstw na tle obyczajowym w Bydgoszczy skłoniła władze policyjne do zorganizowania w Bydgoszczy komisariatu policji kobiecej. W tym celu bawiła w Bydgoszczy komendantka policji kobiecej p. Paleolog. Na razie Bydgoszcz otrzyma kilka policjantek nieumundurowanych, które rozpoczną pracę w brygadzie obyczajowej wydziału śledczego.

Wyrok na młodych zamachowców rumuńskich z Czerniowiec

BUKARESZT. Sąd wojskowy w Czerniowiecach wydał wyrok w procesie przeciwko młodym ludziom, oskarżonym o dokonanie zamachu na prezydenta wojskowego ppłk. Cristescu. Uczeń Lutovici skazany został za usiłowanie popełnienia mordu politycznego na dożywotnie ciężkie roboty, student zaś Stanscu za podżeganie go do tego czynu skazany został na tę samą karę. Dwóch innych uczniów otrzymało za współudział w zamachu karę 25 lat ciężkich robot.

Pogodny nastrój w każdym domu wytwarza wspaniałe światło żarówek



Czarny symbol snobizmu

Do Gdyni przyjechał „na gapę“ małoletni tramp, murzyn z Dakaru imieniem Sambo. Przyjechał do Gdyni, siadł bowiem na statek, który zmierzzał akurat w nasze strony. Nie po raz pierwszy trafiają do Gdyni obywateli z różnych kontynentów.

Normalnie w takim wypadku trampem winien się zająć konsul właściwego państwa. W tym wypadku składa się dość szczęśliwie, ponieważ uciążliwy przybysz z Senegalu jest obywatelem francuskim, przeto bilet do Dakaru nie nastrecza żadnych trudności.

Ale Sambo przyjechał widocznie do kraju bogatszego, aniżeli Republika Francuska, do kraju, w którym nie ma bezrobocia, a biali rówieśnicy murzyna nie znają głodu i nawet w okresie najgorszych mrozów są należycie odziani.

Tylko tym wytłumaczyć można, że ktoś poczynił starania o wizę pobytową dla Sambo, ktoś go zaprosił na obiad, ktoś mu kupuje ubranie, ktoś mu wyrobił posadę w cukierni...

Podobno Sambo telegrafował do Senegalu, aby do Polski przybyło przynajmniej sto tysięcy murzynów, znalazł bowiem kraj wiecznej szczęśliwości. Tęgo samego zdania są zresztą żydzi, dla których Sambo będzie zapewne interesującym przykładem, co może „dobre polskie serce“.

Wobec depezy Samba powinniśmy się spodziewać licznych wymowień pracy, bowiem pierwszeństwo mają senegalczyki...

Oprócz żydów, będziemy mieli jeszcze murzynów. Bogaty kraj.

Kronika polityczna

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął w sobotę ambasadora R. P. w Moskwie dr. W. Grzybowskię.

Powrót Ministra WR i OP z Finlandii

WARSZAWA. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski powrócił z podróży do Finlandii.

Ziemia z pobojuwisk polskich pod pomnik Stefana Batorego w Budapeszcie

WARSZAWA. Dzisiaj w poselstwie węgierskim specjalna delegacja wręczy urnę wraz ze specjalnym aktem, zawierającą ziemię z pod fundamentów zamku króla Stefana Batorego oraz z pól Radzimina, Nowej Rury i Mostów, na których pułk strzelców im. króla Stefana Batorego walczył zwycięsko. Ziemia przeznaczona jest dla specjalnego komitetu, wznoszącego pomnik Stefana Batorego w Budapeszcie, gdzie zostanie umieszczona w fundamencie tego pomnika.

Zorza polarna nad wybrzeżem

W sobotę we wczesnych godzinach rannych pojawiła się nad Gdańskiem zorza polarna. Pojawienie się tego zjawiska w godzinach rannych jest niezmiernie rzadkie.

Koncert Paderewskiego w katedrze lozańkiej

BERN. W Lozannie odbył się w katedrze koncert Ignacego Paderewskiego na Jochód sali jego imienia. Bardzo liczna publiczność zgromadziła się na koncert, który zakończył się serdeczną owacją.

Stany Zjedn. odmówiły Niemcom helu

BERLIN. Stany Zjednoczone odmówiły ostatecznie dostarczenia Niemcom helu do napełnienia Zeppelinów. Niemcy zażądały skutkiem tego zwrotu 200 stalowych zbiorników, które miały być napełnione gazem w Ameryce.

Egipt w walce o prawa do kanału Suezkiego

KAIR. Ambasador Egiptu w Londynie zwrócił uwagę Foreign Office, że niepodległy Egipt posiada niezaprzeczalne prawa do kanału Suezkiego i że skutkiem tego pragnie brać udział we wszystkich rozmowach czy też układach, dotyczących statutu kanału.

Zmiana taktyki wojennej w Chinach

SZUNKING. Generał Pai-Szung-Hsi, uchodzący za najlepszego ze strategów chińskich, oświadczył, iż wojsko chińskie będzie odąd prowadzić w zupełnie nowy sposób wojnę. Taktyka działań wojennych chińskich polegać będzie mianowicie na nie atakowaniu poszczególnych punktów czy też linii, lecz na kontrolowaniu obszarów i błyskawicznym przenoszeniu się z pozycji na pozycje. Taktyka tego rodzaju stosowana już jest od pewnego czasu w prowincji Szansi, gdzie Japończycy — jakkolwiek skoncentrowali tam 6 dywizji — nie mogą przeprowadzić skutecznej kontroli całego obszaru prowincji. Ilekroć bowiem wojska japońskie posuwają się w kierunku północnym, tylekroć wojska chińskie wycofują się na południe.

Chicago otrzyma kolej podziemna

CHICAGO. Oczekiwana od 30 lat budowa kolei podziemnej w Chicago została uroczystie rozpoczęta. Budowa ukończona ma być w styczniu 1940 r. Kosztorys obliczono na 40 milionów dolarów.

Zacięta walka o życie ze stadem wilków

CZERNIOWCE. W pobliżu Chocimia stado wilków napadło na kilka wozów chłopskich, jadących lasem. W ciągu kilku godzin trwała walka pomiędzy ludźmi a zgłodniałymi wilkami, przy czym mężczyźni walczyli widłami, siekierami i drągami, kobiety zaś rzucały zapalone wiązki słomy celem odstraszenia bestyj. Dopiero nadeszła z sąsiedniej wsi pomoc uwolniła osaczonych. Jeden z napadniętych, 18-letni Isaila Dragen, całkowicie osiwiał na skutek przetytego wstrząsu nerwowego.

Z całego świata

WARSZAWA. W sobotę minister Rzeszy dr. Frank w towarzystwie p. wiceministra sprawiedliwości Chełmońskiego wyjechał do Białowieży.

KATOWICE. W sobotę nad ranem na szlaku kolejowym Rojca-Radzionków pociąg towarowy najeżdżał na dwóch strażników kolejowych braci Rudolfa i Romana Palengów. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

HAWR. W sobotę wyzłaził z tutejszego portu do Nowego Jorku statek „Normandie“. Uważają to za zakończenie strajku marynarze.

CZY PALIKES JUŻ PŁASKIE EXTRA?

50178

Kapłan-bojownik sprawy polskiej na Śląsku Opolskim Po zgonie ś. p. ks. Koziołka

OPOLE. W swej wiosce rodzinnej Odmęcie zmarł „ukochany proboszcz z Grabiny” ksiądz Karol Koziołek, prawdziwy przyjaciel ludu polskiego na Śląsku i zasłużony bojownik sprawy polskiej w Niemczech. Śp. ks. Karol Koziołek urodził się we wsi Odmęcie na Śląsku Opolskim w 1856 r. Pochodził on ze znanej z pobożności polskiej rodziny na Śląsku. Po ukończeniu gimnazjum w Opolu studiował teologię i filozofię na uniwersytecie we Wrocławiu, po czym wstąpił do seminarium duchownego w Ratyźbonie i otrzymał święcenia kapłańskie we Wrocławiu w 1883 roku. Obejmując kolejno placówki duszpasterskie w Pszczynie i proboszcza w Woli i Grabinie, zasłynął wkrótce jako prawdziwy ksiądz-patriota wśród Polaków na Śląsku Opolskim. Probostwo w Grabinie objął w stanie zaniedbanym, pozabawionym przez 4 lata duszpasterza. Odnowił kościół i uczynił z niego symbol pobożności Polaków za kordonem. Pracował w warunkach ciężkich i dla Kościoła i dla ludu polskiego. Za pracę jego, w której treścią była służba Ojczyźnie w myśl wskazań religii katolickiej, odbierał nie nagrody, lecz napaści prasy niemieckiej, zbierał zarzuty, otrzymywał groźby. Na ks. proboszcza Koziołka spadały denuncjacje do władz niemieckich i kurii biskupiej oraz wiele listów z pogrózkami. Od władz pruskich otrzymywał nagany, napomnienia i groźby kar. Nalegano, by zaprzestął pracy duszpasterskiej, by usunął się w spokojne zacisze emerytury. Nie ustąpił, trwał i pracował. Nie zrażał się wybijaniem szyb ani tym, że go obrzucano kamieniami. Przetrwiał plebiscyt, przetrzymał ciężki okres prześladowań Polaków. W latach 1928-32 był posłem do sejmiku prowincjonalnego na Śląsku niem. i prezesem Dzielnicę I Śląsk Związku Polaków w Niemczech. W swych broszurach pt. „Uwagi o kwestii mniejszościowej” i „O nauce religii w języku ojczystym” przeciwstawił się śmiało zakusom germanizacyjnym, dowodząc na podstawie prawa kanonicznego, iż Kościół żąda opieki religijnej w języku ojczystym. I gdy w 1936 r. wraca do rodzinnej wioski Odmęty, w dowód uznania jego pracy zostaje wybrany honorowym prezesem Dzielnicę Śląskiej. Po życiu pełnym niezmordowanej pracy nad krzewieniem wiary i polskości na Śląsku oddaje duszę Bogu w

O realną politykę gospodarczą Gdańska

Gdańsk ogólnie biorąc żyje z portu, a port rozwija się dzięki związkowi gospodarczemu z Polską — upada, gdy podrywana zostaje łączność z polskim zapleczem. Inaczej być też nie może miastem u ujścia Wisły, miastem które znalazłszy się już raz na zawsze w obszarze gospodarczym Polski, nie może zaprzeczyć prawdzie ze związków tych płynącej czy wylać się spod ich działania. Wyraża to przeszłość, mówi o tym i chwila obecna.

Zachodzący już rok 1938 przyniósł najgłębsze, by użyć tego wyrażenia, sprzecywanienie polityki narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, jej w stosunku do lat poprzednich „kulminację”, która wyraża się z jednej strony w postępującym „gleichszaltowaniu” z Rzeszą, z drugiej w zaostrzonej polityce antyżydowskiej, przy utrzymującej się nadal rozbieżności między deklaracjami a praktyką życiową wobec ludności polskiej.

W sprawach gospodarczych w gdańskim splocie bodaj decydujących sytuacja pozornie się skomplikowała, w rzeczywistości jednak — wyjaśniła: wiemy jaka jest nar.-socj. polityka gospodarcza w Gdańsku, co zamierza, a przede wszystkim kim widać już pewne jej skutki zwłaszcza na terenie portowym, tak ważnym zarówno dla strony gdańskiej jak i polskiej.

Polityka jest sztuką działania i przewidywania, może być mniej lub więcej dobra czy zła. Oceniając najpochlebniej gdańską politykę nar.-socj. nie chcemy przypuszczać, aby inicjatorzy wyodrębnienia ustroju gospodarczego W. Miasta od zaplecza oraz realizatorzy bezwzględnej, nie liczącej się z czasem i powstającymi w obsłudze handlowej portu „dziurami”, polityki antyżydowskiej nie przewidywali następstw, jakie w konsekwencji wyniknąć musiały dla obrotów portowych. Jeśli teraz w prasie i publikacjach niemieckich z pewnych faktów i liczb niemiłych dla gospodarki gdańskiej kuje się ostrze zarzutu prze-

ciw Polsce, jakoby nie dopełniała obowiązku (!) należytego wykorzystywania portu gdańskiego, ani obowiązku umożliwiania zdrowego rozwoju W. Miasta — uważać to trzeba, jako puszczanie kłosów dymnych na istotne przyczyny tkwiące w rzeczywistej rzeczywistości.

Wniknięcie w rzeczywistość tę ma szczególne znaczenie, jeśli dokonuje się piórem jej przedstawiciela. Pozwala nam na to cenny ze wzgl. na osobę autora artykuł zamieszczony w „Danziger Wirtschaftszeitung”, w organie gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Zajmujący się w nim zagadnieniami gdańskiej polityki gospodarczej dr. Mohr, mianowicie: trudny dla poszczególnego kupca skok od liberalistycznego do nar.-socj. myślenia oraz realizacja nar.-socj. polityki gospodarczej przy równoczesnym uwzględnieniu gospodarczego związku Gdańska z Polską.

Uważamy, że p. dr. Mohr nader trafnie podkreślił tu dwie zasadnicze trudności, z którymi ma dziś do czynienia Gdańsk. Pierwsza, to przeskok na inne niż dotychczas, na politycznej podstawie oparte życie gospodarcze, druga — trudność najważniejsza, jednak zdaniem naszym nie do pokonania, bo ważamy tylko, co kreśli dr. Mohr.

„Gdańsk jest niemiecki i Gdańsk pozostanie niemiecki” — takie jest zasadnicze zadanie polityki nar.-socjalistycznej w Gdańsku, a jednym ze środków realizacyjnych ma być gospodarka gdańska, polityka nar.-socj. całkowicie podporządkowana głównemu celowi. Konsekwencje takiego jaskrawie prostolinijnego ujęcia są oczywiste, więc troska o pracę i chleb tylko dla niemieckiej ludności, zupełna negacja istnienia i potrzeb autoktonicznej ludności polskiej. Dr. Mohr zdaje się nie dostrzegać w ogóle ludności polskiej, reprezentowanej przecież przez dwóch posłów w sejmie gdańskim, a posuwa się nawet tak daleko, że miarodajnym kołom polskim przypisuje uznanie, jakoby ludność Gdańska była czysto niemiecka, gdy powszechnie wiadomo, że tego rodzaju oświadczeń nigdy nie było. Innego rodzaju, bo w odwrotnym kierunku, wydarzył się błąd p. dr. M., gdy przeciw Polsce obrócił usiłował udział spedycji i maklerki polskiej w Gdańsku rzekomo 60—75 proc., w rzeczywistości 40-procentowy.

Autor, który wyraża napewno opinię nie tylko własną, podkreślając słusznie

dnia 8 grudnia br., pozostawiając po sobie głęboki żal wśród Polaków w Śląsku Opolskim, u których zaskarbił sobie miłość i szacunek. Na pogrzeb ukochanego kapłana przybyły liczne delegacje organizacji polskich na Śląsku oraz tłum wiernych. Uczestnicy pogrzebu nie poprzestali na uroczystościach, które na skutek zarządzenia władz odbyto w języku niemieckim, lecz po skończonej części oficjalnej pogrzebu śpiewali pieśni żałobne i zanosili modły w języku ojczystym.

W ramach wielkiego, 15-letniego planu inwestycji państwowych, z którym rząd wystąpił przed parlamentem, pierwszy okres trzyletni — jak wiadomo — poświęcony został dalszej rozbudowie obronności kraju.

W myśl tego planu rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, przewidującej wydatkowanie w najbliższych trzech latach, od 1939 do 1942, sumy 2 miliardów złotych, przy czym 60% tej sumy, tj. 1.200 milionów złotych bezpośrednio ma być zużytych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, natomiast 40%, tj. 800 milionów złotych, na różne cele inwestycyjne, jak elektryfikacja, gazyfikacja, budownictwo wodne, melioracje, budownictwo drogowe, inwestycje kolejowe, pocztowo-telegraficzne itd.

Wysunięcie hasła obrony Polski przez Naczelnego Wodza spowodowało nie tylko następstwa na terenie wewnętrzo-politycznym — myśl stworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego — ale również i na terenie gospodarczo-politycznym.

Gała nasza polityka finansowa i gospodarcza musiała się dostosować do tego, że pierwszeństwo nad wszystkimi innymi zagadnieniami objęło hasło obrony.

Każde spojrzenie poza granice Polski, każda obserwacja tego, co się tam dokonuje — utwierdza w konieczności maksymalnego wysiłku w kierunku podniesienia stopy obronności w możliwie największych rozmiarach.

Podkreślił to w swym exposé sejmowym kierownik naszej polityki finanso-

Pierwsze trzy lata polskiej „piętnastolatki”

wo-gospodarczej, wicepremier inż. Kwiatkowski. „Dzisiaj — oświadczył — niewątpliwie głębokie przemiany, jakie w świecie zachodzą, w świecie przejaskrawionego nacjonalizmu politycznego i krańcowego egoizmu gospodarczego — domagają się aktywnej i czujnej obrony z naszej strony. Ta obrona już się zjawia w naszej świadomości i to można uznać za największy walor w bilansie ostatnich lat”.

Niemniej ta konieczność maksymalnego wysiłku znalazła wyraz w oświadczeniu szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, złożonym podczas generalnej debaty budżetowej. „Zgadza się — stwierdził szef Obozu — z wygłoszoną przez pana wicepremiera zasadą, że rozmach w przedsięwziętych inwestycjach i w planowaniu gospodarczym nie może przekraczać granicy możliwości materialnych państwa i jego obywateli. Istnieje jednak również i dolna granica, poniżej której schodzić nie można. Granicą tą są konieczności państwowe”.

Mamy zatem w tych wypowiedziach ustalone, że wobec przemian, zachodzących w świecie, nasza aktywność w dziedzinie zwiększenia pogotowia obronnego musi osiągnąć maksimum wydajności i że konieczności państwowe wyznaczają dolną granicę, poniżej której nam pod żadnym warunkiem zejść nie wolno. Od tej granicy wciąż się odbijać, piąć ku górnej, najwyższej — jest właśnie naszym obow-

wiązkiem.

To też pierwsze trzy lata planu inwestycyjnego poświęcamy zarówno wydatkowania, jak i tym wydatkom, które pośrednio są związane z pracami obronnymi, jak inwestycje drogowe, kolejowe, elektryfikacyjne, gazyfikacyjne i t. d.

W nowoczesnych warunkach obrony nie tylko sam sprzęt wojenny, nie tylko te przygotowania, które łączą się bezpośrednio i najściślej z pogotowiem obronnym, wpływają na większy lub mniejszy potencjał siły. Każdy milion, wydany na uprzemysłowienie kraju, na unowocześnienie rolnictwa, na podniesienie poziomu cywilizacyjnego naszych miast i miasteczek, na kulturę wsi i osiedli robotniczych, na rozwój rzemiosła, na zgęszczenie sieci komunikacyjnych, na modernizację handlu itd. — pośrednio również zmierza do tego samego celu.

Dwa miliardy złotych na cele inwestycyjne, przeznaczonych w ciągu najbliższego trzylecia — to dolna granica. O zejściu poniżej niej oczywiście mowy nie ma. Jest natomiast — na tle ostatnich naszych doświadczeń, poczynionych w akcji inwestycyjnej — uzasadniona nadzieja, że w nateżeniu ruchu inwestycyjnego, zmierzającego do wzmożenia naszego pogotowia obronnego, przekroczyć będziemy mogli te granice, jakie dla najbliższych poczynań obronnych już sobie nakreśliśmy. Nie jest to rzeczą łatwą, zwłaszcza jeśli chodzi o środki.

Wolanow wzbogaca!

Zł 25.000

na nr. 113 615

„ **15.000**

na nr. 137 495

„ **10.000**

na nr. 94 632

„ **10.000**

na nr. 54 642

„ **5.000**

na nr. 135 475

„ **5.000**

na nr. 49726

12703)

padło w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Losy IV-ej klasy są już do nabycia.

potrzebę wzajemnego zrozumienia, usiłuje pogodzić nar.-socj. politykę z równoczesnym uwzględnieniem niezbędnego obustronnie związku gospodarczego z Polską. Swoiste założenie z którego wychodzi z góry już stawiać musi próbę tę pod znakiem zapytania i niepowodzenia. Dr. M. zaznacza więc specjalną pozycję Gdańska w polskim obszarze gospodarczym, nie wspominając zupełnie o specjalnych prawach i interesach Polski u ujścia Wisły; własną zasadę narodową podwyższa przemilczeniem polskiej grupy narodowej; jednostronnie wreszcie precyzuje obowiązki jedynie Polski i rzekome luki jej dbałości o rozwój gospodarczy W. Miasta.

Pamiętając o nadrzędnej zasadzie: „Gdańsk pozostanie niemiecki”, czemu służyć ma nar.-socj. polityka gospodarcza w Gdańsku, dochodzimy do zdumiewającej kropki nad i: do obowiązku Polski, aby umożliwiła i rozwijała tę gospodarkę, ten tak jednostronny cel: niemieckości Gdańska.

Powtarzamy: sytuacja gospodarcza się wyjaśniła. Wiemy czym nar.-socj. polityka gospodarcza jest i czym być nie chce. Nie chce być polityką naprawdę gospodarczą, gdyby pragnęła na wspólnej płaszczyźnie zadośćuczynić z korzyścią dla siebie i dla strony drugiej prawom związku gospodarczego z Polską oraz temu celowi i metodom, jakich gruby lecz wyraźny zarys przedstawia nam „Danziger Wirtschaftszeitung” w artykule dr. Mohra.

Przeciwstawienia tego nie da się podciągnąć pod wspólny mianownik jednej, realnej polityki. Może nią być tylko k o r ó w n o r z e d n e, liczące się z rzeczywistością traktowanie przez czynniki miarodajne W. Miasta interesów gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej oraz W. M. Gdańska i dążeń ideologicznych czy światopoglądowych jego ludności.

Nie wątpimy, że życie przekona dr. Mohra o słuszności tego stanowiska, słuszności udowodnionej świetną przeszłością Gdańska.

Naturalnym środkiem wzmacniającym

nerwy są zioła Breyera Nr. 4 dla nerwowych. Wyteżone życie współczesne z jego wysiłkami, pracą i kłopotami rozstrajają nerwy. Słabe nerwy czynią człowieka chorym, nieodpornym, przykrym. Uspakajajcie i wzmacniajcie nerwy, stosując zioła dla nerwowych Dra Breyera. Zadzajcie wszędzie. — Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (12704)

Zmiany personalne w Ubezpieczalniach Społecznych

Ostatnio nastąpiły zmiany na kilku stanowiskach kierowniczych w Ubezpieczalniach Społecznych.

Na stanowisko p. o. dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu powołany został p. Stanisław Słotwiński, na takie samo stanowisko w Ostrowiu Wlkp. powołano p. Alojzego Graczyka, w Tczewie — p. Romana Prucińskiego. (Iskra)

Największy w Polsce dworzec autobusowy został otwarty w Toruniu

Sprawa wybudowania w stolicy Pomorza specjalnego dworca autobusowego była już dawno aktualna z chwilą wzmocnienia ruchu autobusowego w Toruniu.

Dzięki b. zycziwemu ustosunkowaniu się Zarządu Miejskiego oraz inicjatywie prywatnej pp. Edmunda Szwenkgruba i Jana Gorzechowskiego, znanych przedstawicieli samochodów „Polski Fiat” w Toruniu powstał w stosunkowo b. szybkim czasie okazały dworzec autobusowy i stacja obsługi samochodów „Polski Fiat” według projektu inż. Zbigniewa Wahla z Torunia.

Obiekty te położone są w śródmieściu przy ul. Dąbrowskiego, na b. posesji f-y Drezwitz, która wychodzi na miejski plac rozjazdowy — centrum, z którego rozchodzą się ulice prowadzące we wszystkich kierunkach z pominięciem starej, ciasnej i częściowo zabytkowej części miasta. Obszar pod zabudowę wynosi przeszło 5.500 m. kw.

Grunt pod budowę nastroczał wielkie trudności (grunt po fcsach fortecznych, woda zaskórna, koryto strumienia zostało przeniesione) i pociągnął za sobą kolosalny wzrost kosztów budowy np. fundamenty w niektórych miejscach sięgają 8 m, a nigdzie nie były płytsze jak 5 m.

Dworzec pasażerski, pierwszy tego rodzaju i największy w Polsce, posiada kryte perony, restaurację, poczekalnię, kasę biletową, przechodnię bagażi, kiosk „Ruchu”, schron przeciwgazowy, dalej fryzjernię, pokój kąpielowy, biura linii autobusowych, mieszkania personelu itd.

Na placu dworcowym znajdują się garaże dla autobusów z centralnym ogrzewaniem. Z dworcem sąsiaduje stacja obsługi samochodów „Polski Fiat” zbudowana z wielkim rozmachem i oparta na wzorach zagranicznych.

Stacja obsługi o zupełnie nowoczesnym wyposażeniu (umywalnie, dźwig, smarowanie pod ciśnieniem) przylega do hali garażowej i warsztatowej. Warsztat mechaniczny z kanałami kontrolnymi będzie wyposażony w najnowocześniejsze narzędzia i maszyny do generalnych napraw.

Hala garażowa jest podpiwniczona i w dolnym poziomie prócz kotłowni centralnego ogrzewania znajdują się hale przeznaczone na warsztaty pomocnicze: karoseryjny, lakierniczy i tapicerski. Na dalszym planie rozlokowane są na dużej przestrzeni garaże — częściowo boksy a częściowo hale garażowe.

Przy stacji obsługi znajdują się pompy benzynowe f-my „Polmin” i f-my „Vacuum”. Całość jest tak imponująca, o takich rozmiarach i tak rozplanowana, że może być przekształcona w razie potrzeby nawet na montownie samochodów. Stację obsługi rozpoczęto budować w roku 1937, zaś dworzec autobusowy w roku 1938 i całość obecnie oddana została w ub. sobotę do użytku.

Tereny te zupełnie zmieniły oblicze tej dzielnicy miasta, zaś dla szerokiej kół publiczności, korzystającej z komunikacji samochodowej oraz dla automobilistów stały się centralnym punktem zbornym.

Roboty budowlane tych obiektów, rozpoczęte w roku 1937 wykonała w amerykańskim tempie, ku ogólnemu zadowoleniu znana firma budowlana w Toruniu Edward Narzyński i Ska.

Na uroczystość otwarcia dworca autobusowego i stacji obsługi, która odbyła się w ub. sobotę w południe, przybyli liczni przedstawiciele władz, społeczeństwa i przemysłu samochodowego w Polsce pp. radca Olechowicz z Ministerstwa Robót Publicznych, przedstawiciel Pana Wojewody Pomorskiego nac. Lewandowski, przedstawiciel do-

wódcy OK p. plk. Gliński, starosta grodzki Bruniewski, prezydent miasta Raszeja, reprezentant p. gen. Góreckiego, dyr. Wierzbicki z Banku Gospod. Krajowego, dyr. Wanderbeck z Państw. Zakładów Inżyn., dyr. Luka i Boski z Polskiego Fiata, dyr.

delegat Polskich Linij Samochodowych z Płocka p. Haladzin wreszcie wszyscy właściciele przedsiębiorstw autobusowych.

Aktu poświęcenia dworca i stacji obsługi dokonał ks. prałat Sinkowski, wygłaszając również okolicznościowe przemówienie.



Fragment z obiektów dworca autobusowego i stacji obsługi „Polski Fiat”.

Mrozowski, prezes Izby Rzemieślniczej Szulc, radca Wienczek, prezes Klubu Szofarów Oliwkowski, zarząd Związku Przedsiębiorstw Autobusowych z prezesem p. Pukiem i wiceprezesem Agaciakiem na czele.

Obecni z całym uznaniem podkreślali olbrzymi wysiłek ludzi, którzy stworzyli tak piękne dzieło. W przemówieniach podkreślano również duże znaczenie tej placówki dla chronności państwa.

15.000 zł

padło dnia 16-go grudnia b. r.

na nr. 145977

w niezmiennie szczęśliwej kolekturze

2159

Billerta

Toruń, ul. Szeroka 26
Grudziądz, Mścickiego 7

Jeden ze szczęśliwych posiadaczy 1/5 losu, p. M. J. z Torunia ofiarował 50 zł dla ubogich na gwiazdkę.

Ze sportu

Pierwszy mecz hokejowy na Pomorzu

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu, pierwszy w tym sezonie na Pomorzu mecz hokejowy między drużynami miejscowymi KPW Pomorzanie a KS Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (0:1) (2:1) (0:0). W drużynie KPW Pomorzanie, która wy-

stąpiła z 2 rezerwowymi wyróżnił się Osmański.

Młoda sekcja hokejowa przy P.F.W. i G., składająca się wyłącznie z własnego narybku zasilona jedynie znanym graczem Karasiem zapowiada się bardzo dobrze.

Mecz, który odbył się przy 15 st. mrozie sędziował p. Gonczarzewicz.

PIŁKA NOŻNA.

Śląsk pokonał reprezentację Polski 3:2 przy 15 stopn. mrozie

Na stadionie w Chorzowie odbył się treningowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a drużyną Śląska, będący przygotowawczym etapem naszych piłkarzy do meczu z Francją.

Mecz ten do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania ze względu na 15-stopniowy mróz. Kapitan PZPN zgodził się jednak na rozegranie spotkania, lecz w skróconym czasie 2 razy po 25 min. i pod warunkiem, że gracze ubrani będą w swe-

try i długie treningowe spodnie.

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie uzupełnionym przez Rudnickiego w bramce, Twórcza w obronie, Walusia w pomocy oraz Matjasa i Goda w ataku.

Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny śląskiej 3:2 (2:1). — Bramki dla Śląska zdobyli — Gemza z karnego, Pytel i Singewald. Dla reprezentacji punkty zdobyli Matjas i God z wolnego.



Święta za pasem! Już czas kupić

WODKI LIKIERY

„Reklifikacji Warszawskiej”

H. C. P. pokonał inowrocławską Gopłanię 13:3

W sobotę wieczorem odbył się w Poznaniu pierwszy finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między zespołami H. C. P. i Gopłanią z Inowrocławia. Zwyciężyła drużyna H. C. P. w stosunku 13:3. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W wadze muszej Stempniewicz (HCP) zremisował z Tadeuszem Ładą.

W koguciej Liszce (HCP) przyczyniono niesłusznie zwycięstwo nad Lucjanem Ładą.

W piórkowej Walkowiak (HCP) zwyciężył na punkty Rogowski i ten wynik wywołał duże zastrzeżenie.

W lekkiej Szymczak (HCP) wypunktował wysoko Marcysiaka.

W półśredniej Sębczak (HCP) remisuje z Niemczykiem.

W średniej Błaszczak (HCP) nie rozstrzygnął walki z Pierardem.

W półciężkiej Szulczyński (HCP) wygrał

wysoko na punkty z Zielińskim II.

W ciężkiej Klimecki (HCP) pokonał Leśniaka.

O mistrzostwo Pomorza w hokeju.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbędzie się na lodowisku w Grudziądzu główny turniej o mistrzostwo Pomorza w rozgrywkach hokejowych na lodzie. M. in. w turnieju rozegra się walka pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Pomorza Sokółem (Grudziądz) i najgroźniejszymi rywalami KPW Pomorzanie (Toruń).

Skra najbardziej dżentelmeńską drużyną Warszawy.

Nagrodę Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej za najbardziej dżentelmeńską grę w r. 1938 zdobyła robotnicza Skra.

Nie było pojedynku Kolczyńskiego z Woźniakiewiczem.

W sobotę wieczorem odbył się w Warszawie mecz bokserski o mistrzostwo klasy b pomiędzy Syreną i Warszawianką. — Mecz wywołał duże zainteresowanie ze względu na zapowiadany pojedynek pomiędzy Kolczyńskim i Woźniakiewiczem. Tymczasem do pojedynku nie doszło, gdyż Woźniakiewicz startował w niższej wadze. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Syrena w ten sposób nie wchodzi już w rachubę w walce o pierwsze miejsce. Dopiero powtórzone spotkanie między Warszawianką a Fortem Bema wyłoni mistrza Warszawy klasy b.

W walkach m. in. Woźniakiewicz pokonał Szybowski 1-go, a Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie Przybyszewskiego; Doroba 2-gi wygrał po zaciętej walce z Fendlakiem.

Klub grudziądzki GKS przy PPW zmienił nazwę na AKS.

Jedyny w Grudziądzu A-klasowy klub piłkarski GKS przy PPW zmienił na nadzwyczajnym walnym zebraniu swoją nazwę na AKS (Amatorski Klub Sportowy — Grudziądz). W wyniku obrad, którym przewodniczył prezes bratniego klubu Wisły p. Gajewski, nowe władze AKS ukonstytuowały się jak następuje: prezes Dąbrowski, wiceprezesi: Sobolewski i Skrobacz, sekretarz Likierski, skarbnik Krudler, kierownik Dawczyński, opiekun juniorów Leński. Ustalono program pracy na przyszłość, przy czym główne wysiłki klub kładzie na utrzymaniu klubu w A-klasie.

Ustalenie terminarza igrzysk sportowych Polaków z zagranicą.

Uroczyste otwarcie II Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicą, które odbędzie się w 1939 r. w Katowicach, nastąpi 23 lipca, zamknięcie zaś 27 tego miesiąca. — Igrzyska obejmą następujące działy: lekkoatletykę, gry sportowe i pływanię.

W dniach 4 i 5 sierpnia reprezentacja młodzieży polskiej z zagranicy, wyłoniona w czasie igrzysk, rozegra spotkanie z reprezentacją Polski.

Kurs wstępny gier i ćwiczeń ruchowych.

W dniu 17 bm. zakończył się w Toruniu 2-tygodniowy kurs gier i ćwiczeń ruchowych, zorganizowany przez Okręgowy Urząd WF i PW łącznie z Komendą Okręgu VIII Związku Strzeleckiego.

Kurs odbył się w Okręgowym Ośrodku W. F. w Toruniu i zgromadził 25 uczestników, w tym 18 ze Związku Strzeleckiego, oraz 7 z KSM i innych organizacji.

Kierownikiem kursu był p. instruktor Władysław Zwirek.

Oprócz tego zajęcia na kursie prowadzili: kpt. Niwiński, kpt. Spogera, sierż. Chojnicki oraz ref. wych. obywatelskiego Kmdy Okr. VIII Zw. Strzel. p. Lewandowski.

Kurs miał za zadanie zaznajomienie słuchaczy z zasadami gier i ćwiczeń ruchowych oraz wyeliminowanie kandydatów na przodowników gier i ćwiczeń.

Słuchacze rekrutowali się z elementu wiejskiego. Ma to donosić znaczenie dla rozwoju sportu na wsi.

Komenda Okręgu VIII Związku Strzeleckiego inicjując powyższy kurs położyła nacisk specjalnie na kandydatów z terenu wsi, chcąc w ten sposób ożywić i na właściwe tory wprowadzić zagadnienie usportowienia wsi.

Słuchacze przez cały czas swego pobytu na kursie oprócz cennych wiadomości, jakie otrzymali od instruktorów, byli pod troskliwą opieką władz Związku Strzeleckiego, który nie uznając różnic organizacyjnych, uprzyjemnił wszystkim kursistom czas przez umożliwienie im zwiedzenia zabytków Torunia wraz z przedstawieniami w Teatrze Ziemi Pomorskiej, teatrze w Domu Żołnierza oraz 2-krotnym pobytom w kinie „Mars”.

Oprócz tego codziennie słuchacze mieli pogadankę z zakresu wychowania obywatelskiego oraz wychowania organizacyjnego Z. S., na które uczęszczali członkowie Związku Strzeleckiego, a także mili goście z innych organizacji.

Kończącym kurs towarzyszą najlepsze życzenia pomyślnej pracy na ich terenie.

GRY SPORTOWE.

Mistrzostwa Pomorza w siatkówce.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Toruniu końcowe rozgrywki w siatkówkę męską o mistrzostwo Pomorza. Drużyna WKS Sep z Torunia w pierwszym spotkaniu pokonała HKS w stosunku 2:0 (15:1, 15:11) oraz w drugim niespodziewanie pokonała mistrza Pomorza KPW Pomorzanie w stosunku 2:1 (4:15, 15:8, 15:12). — KPW Pomorzanie mając już tytuł mistrza zlekceważył przeciwnika i dlatego doznał dotkliwej porażki.

W ostatnim spotkaniu HKS (Toruń) pokonał Sokół (Grudziądz) w stosunku 2:0 (15:10, 15:10).

Wczoraj odbyły się w Toruniu międzyszkolne zawody w piłce ręcznej między gimnazjum w Wąbrzeźnie a Liceum Budowlanym (Toruń). W koszykówce zwycięstwo odniosła drużyna wąbrzeska po ładnej grze w stosunku 40:35, zaś w siatkówce toruńczycy zrewanżowali się wygrywając w stosunku 2:1 (14:16, 15:5, 15:11).

FIS na ustach całego świata narciarskiego

Prasa i turyści zagraniczni wykazują duże zainteresowanie dla zawodów FIS Federation National Ski (międzynarodowa organizacja narciarska) w Zakopanem. Z biur podróży, agencji prasowych i polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z granicą napływają do sekretariatu generalnego komitetu zawodów ciągle zamówienia na dodatkowy materiał propagandowy i informacyjny.

W prasie zagranicznej ukazała się w ostatnich czasach duża ilość wzmianek poświęconych zawodom, Zakopanemu i terenom narciarskim w Polsce.

Wszystko to każe zapowiadać duży zjazd turystyczny z zagranicy. — W Anglii, gdzie zainteresowanie mistrzostwami świata jest duże, zwrócono się do komitetu organizacyjnego z prośbą, aby jeden z polskich statków linii południowo-amerykańskiej zatrzymał się dodatkowo w Southampton dla zabrania turystów angielskich, udających się do Zakopanego. Dyrekcja linii Gdynia—Ameryka odniosła się zasadniczo do tej propozycji przychylnie.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Poniedziałek 19 grudnia
Nemezjusza
Jutro — Wtorek 20 grudnia
Teofilia

NOCNE DYŻURY APTEK.

- Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 3682.
- Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego, tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
- Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.

PROGRAM KIN.

- LIDO: „Boo-oo”.
- APOLLO: „Tyran”.
- MARYSIENKA: „Dama na 2 tygodnie”.
- KRISTAL: „Przebrzmiała melodia”.
- KAPITOL: „Darmozjad”.

KALENDARZYK TEATRALNY

- PONIEDZIAŁEK — „Błękitna maska”.
- WTOREK — „Błękitna maska”.
- ŚRODA — „Subretka”.
- CZWARTEK — „Róża Stambułu”.

Z Teatru Miejskiego

W poniedziałek, 19 bm. i wtorek 20 bm. dalsze przedstawienia wspaniałej operetki „Błękitna maska”. W środę, 21 bm. odbędzie się popularne przedstawienie wesołej komedii „Subretka” z Koronkiewiczówną w roli tytułowej i w czwartę 22 bm. drugie popularne przedstawienie operetki „Róża Stambułu” z Gabrielli i Dembowskim w rolach głównych, wystawionych ponownie na szczególne życzenie radiosłuchaczy bydgoskich. Ceny biletów na powyższe przedstawienia zostały dla radiosłuchaczy szczególnie nisko skalkulowane i wynoszą od 10 groszy do 1,15 zł. Początek przedstawień o godz. 20.

Notatki kronikarza

- Na samolot „Bydgoszcz” w czasie kwesty Kola Kobiece LOPP zebraty poważną kwotę 2.387,40 zł, kwesta odbyła się w dwu terminach: od 25. 6. — 31. 10 i od 7—10. 11. br. przy pomocy list kwestarskich. Ponadto ze zbiórki ulicznej zebrano 2.943,65 zł.
- Szkoła Specjalna przy ul. Dworcowej 78 grupująca upośledzoną dziatwę przeważnie bezrobotnych i biednych rodziców, prosi społeczeństwo bydgoskie, by łaskawie poparło urządzaną w tej szkole gwiazdkę. Wszelkiego rodzaju prezenty kierować należy bezpośrednio do kierownictwa szkoły przy ul. Dworcowej 78.
- Gwiazdka BTW odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 20 w sali Domu Rzemieślniczego. Zabawa Sylwestrowa BTW w dniu 31 bm. w salach Resursy Kupieckiej. Sprawy zaproszeń zajmuje się p. Ferber (Gdańska, róg Cieszkowskiego).
- Gwiazdka BKS Wodnik odbędzie się jutro, 20 bm., o godz. 20 w sali p. Dawidowskiego („Behrendt”) przy ul. Dworcowej. Członków obowiązują przybycie. Zapisy: w firmie Decora (ul. Gdańska).
- Dorocznym zwyczajem dyrekcja kina Marysienka ofiarowała na biedne dzieci w ochronie św. Wojciecha na Bielawkach kwotę 50 zł.
- Misja Dworcowa w Bydgoszczy zajmuje się pośrednictwem pracy dla dziewcząt i udziela noclegów oraz opieki. Lokal Misji mieści się obecnie przy ul. Zyg. Augusta 18, w ogrodzie.
- Związek Cywilnych Ociemniałych zwraca się za naszym pośrednictwem do społeczeństwa bydgoskiego z prośbą o poparcie akcji zbiórkowej na urządzenie gwiazdki dla ociemniałych. Datki kierować należy na konto PKO nr. 200680 lub bezpośrednio na ręce prezesa p. Winnickiego (Kołataja 12 m. 6). Obchód gwiazdkowy cywilnych ociemniałych odbędzie się w dniu 22 bm., o godz. 18 u p. Mellerowej.
- W dzisiejszy poniedziałek odbędzie się w sali gimn. im. Marsz. Piłsudskiego (Pl. Wolności 9), o godz. 12 zakończenie kursu esperanta holenderską metodą. Uroczystość rozdania świadectw zbiega się z 10-letnim organizacją kursów esperanckich. W związku z tym spodziewany jest przyjazd kilku wybitnych esperantystów.
- Prezesem KKW wybrano p. Hoffmanna, zastępcą działacza społecznego i prezesa Ogniska i KPW. Obrady walnego zebrania zajął dr. Bernański, a przewodniczył im p. Hoffmann w otoczeniu pp.: dyr. Czajkowskiego i dyr. Nowickiego.

Co nas boli?

Bydgoszcz będzie nadal topić się i kapać w bajorach

Sprawa budowy basenu kąpielowego w Bydgoszczy nie jest nowa. Pisano o niej, dyskutowano, walcowano ją nawet na ratuszu. Jeden był jednak wynik tej dyskusji: do budżetu miejskiego na osiadeł sportowcom wstawiono imponującą kwotę 350.000 zł na basen, i potem systematycznie z tej „basenowej rezerwy” szarpano po kawałku na ważniejsze potrzeby. Basen pływacki ma Grudziądz, ma ich kilka Gdynia, są baseny w małych miasteczkach, ale Bydgoszcz nadal skazana jest na kąpienie

w błocie i bajorach podczas lata, i na zaniechanie pięknego sportu pływackiego z nadejściem chłodniejszych dni. Nic dziwnego, że do naszej rubryki: „Co nas boli?” wpłynął taki list:

Panie Redaktorze! Wiele zmieniło się na świecie od czasu, kiedy zasiadający obecnie na ratuszu panowie radcowie chodzili do szkoły i byli młodzi. W ich czasach sport był czymś zupełnie nieznanym. W lecie wchodziło się do wody, popytywało, ale nie dla jakiegoś wysportowania się,

lecz po prostu dla zmycia z siebie brudu. Ta wpojona w młodych latach ignorancja, jeśli chodzi o znaczenie wychowawcze ćwiczeń cielesnych pozostała u większości tych panów do dziś. Ona to sprawia, że Bydgoszcz w dziedzinie urządzeń sportowych znajduje się w Polsce na szarym końcu. Chociaż nieraz prez. Barciszewski, kochający sport i rozumiejący jego wielką wagę dla młodego pokolenia, stara się coś zrobić, to owi „starsi panowie” kładą mu kłody pod nogi, nie uchwalają funduszy, nie akceptują wniosków. A jeśli nawet dadzą się nakłonić do uchwalenia jakiejś sumy na inwestycję sportową w budżecie nadzwyczajnym, to potem nie znajdują dla niej pokrycia, lub po prostu przenoszą tę sumę na ważniejsze cele.

Nie wiem, jak mam przemówić do tych ludzi. Radzę im jednak tylko jedno: wziąć do ręki ołówek i statystykę miasta Bydgoszczy. Niech wyliczą ilu jest w Bydgoszczy mieszkańców urodzonych po roku 1914. To młode pokolenie, wychowane w duchu sportowym, doceniając znaczenie sportu i w tym sporcie zamiłowane, woła o inwestycje sportowe, o boiska, place ćwiczeń, hale gimnastyczne, zimowe baseny do zapraw wioślarskich, baseny kąpielowe, kryte pływalnie zimowe i t. p. A skoro tego nie otrzymuje, szmerze na miasto, na gospodarkę miejską i na tych, którzy nie chcą zrozumieć jego potrzeb. Rosną szeregi malkontentów. Młode pokolenie nie interesuje się w dostatecznej mierze pracami Rady Miejskiej, bo wie, że o nim najmniej się tam radzi i debatuje. A mogłoby być zupełnie inaczej, gdyby Rada Miejska chciała zrozumieć potrzeby tej największej grupy mieszkańców każdego nowoczesnego miasta — grupy młodzieży sportowej.

J. G.

(nazwisko znane redakcji)

Słuszne te uwagi kierujemy pod adresem rady miejskiej.

Czy będzie „gwiazdka” dla pracowników miejskich

Sprawa przyznania pracownikom miejskim jakiejś specjalnej zapomogi gwiazdkowej nie została jeszcze niestety zdecydowana. Jak się dowiadujemy, walcowano tę sprawę na komisji radzieckiej i Magistrat miał zastanowić się nad możliwościami dania pracownikom miejskim „gwiazdki”. Niestety nie jeszcze nie słychać o decyzji Magistratu, a Gwiazdka za pasem. Czas najwyższy coś zdecydować i dać jakąś odpowiedź, by ludzie nie łudzili się zbędnie i by wiedzieli, jak mają ułożyć swój budżet świąteczny.

Śmiertelny wypadek na szosie

Pogotowie ratunkowe wezwano wczoraj z Bydgoszczy do Koronowa, gdzie groźnemu wypadkowi uległ rowerzysta Alfons Kolano (Nakielska 9). Kolano zjeżdżał w Grabinie strumą w tym miejscu szosą w kierunku miasta. Pod górę z dość znaczną szybkością jechał samochód kierownica roweru odmówiła posłuszeństwa i Kolano wjechał wprost pod koła samochodu, doznając śmiertelnych obrażeń. W stanie bezradnym przewieziono go na operację do Bydgoszczy, lekarze nie mają jednak najmniejszej nadziei uratowania Kolana przy życiu.

Falaszcz w roli zastępcy oficera

Do rolnika Antoniego Krakowskiego w Gogolinie powiatu bydgoskiego zgłosił się wskutek zamieszczenia przez niego ogłoszenia o zamierzonym sprzedaniu nieruchomości znakomicie prezentujący się osobnik — Stanisław Karczmarsz. Przed zawarciem transakcji Karczmarsz wyległomował się sfalszowaną książeńską inwalidzką jako zastępcy oficera rezerwy, odznaczony najwyższymi orderami wojennymi. I tak zdołał swą kwiecistą wymową otumanić rolnika, że ten zgodził się na taką transakcję. Pojechano do rejenta w Bydgoszczy, gdzie Krakowski potwierdził, że otrzymał zapłatę za sprzedaną nieruchomość. Nowonabywca z tym kwitem miał dopiero pojechać do Inowrocławia po pieniądze. Naturalnie, że już więcej naiwny kmiotek pieniędzy nie zobaczył, a Karczmarsz, jako prawowity właściciel nieruchomości sprzedał dalej. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Karczmarsza na 8 miesięcy więzienia.

10-tysięczny abonent w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zgłoszony został 10-tysięczny abonent. Jest nim 20-letni robotnik Stanisław Bednarek (Jasna 39). Jubilat sam skonstruował sobie odbiornik, przy pomocy brata, który jest stolarzem. Odbiornik ten przyniósł mu szczęście. P. Bednarek otrzyma bowiem na specjalnej audycji w dniu 20 bm. o godz. 19 w studio bydgoskim Polskiego Radia nowy wspaniały aparat radiowy, jaki ufundował Społeczny Komitet dla Radiofizjacji Kraju. Osobną nagrodę przyznała

p. Bednarkowi Rozgłośnia Pomorska.

Imponująca liczba 10.000 radioodbiorników w Bydgoszczy stoi w niewątpliwym związku z coraz częstszym dochodzeniem Bydgoszczy „do głosu” na antenie pomorskiej i ogólnopolskiej i znaczną poprawą programów radiowych.

Liczba radioodbiorników niestannie wzrasta. Świadczy o tym najlepiej fakt, że dzienna sprzedaż odbiorników dochodzi w Bydgoszczy do 60.

Ponad 1000 wyszkolonych ludzi

wypuściło w świat Liceum Przemysłowo-Handlowe w Bydgoszczy

Onegdaj cicho, bez rozgłosu upłynęła 15 rocznica istnienia Liceum Handlowego w Bydgoszczy, placówki posiadającej olbrzymie zasługi dla życia gospodarczego ziem zachodnich. Liceum to, założone przez prezydenta Bolesława Kasprzowicza i prof. Skalskiego, w czasie swego istnienia wyszkoliło ponad 1.000 absolwentów, zajmujących dziś poważne stanowiska w przemyśle i handlu i poszukiwanych w całej Polsce. Najdobi-

niej świadczy o tym fakt, że wśród absolwentów uczelni nie jest zupełnie notowane bezrobocie. Obecnie kieruje uczelnią wytrawny pedagog, inż. Eugeniusz Wasilewski.

Z okazji jubileuszu uczniowie samorzutnie zorganizowali obchód, poprzedzony nabożeństwem. Dla upamiętnienia jubileuszu ufundowano szkołę powszechną w Tyszowcach, na kresach wschodnich odbiornik radiowy.

Wstrząsający wypadek na dworcu bydgoskim

Tragiczną śmiercią zginął na dworcu bydgoskim 45-letni Wiktor Zieliński (Klemensa Janickiego 12). Wczoraj w nocy Zieliński pracował na ekspedycji towarowej przy ul. Zygmunta Augusta. Podczas przetaczania wagonów chciał on dla zmniejszenia zderzenia wagonu z rampą założyć na szyny klamrę. Żle so-

bie jednak obliczył szybkość popchniętego przez lokomotywę wagonu i został przez ten wagon przygnieciony do rampy, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej i kolejowej.

Chlubna dla sportu działalność B. T. W.

Wybrano nowy zarząd z dyr. Czajkowskim na czele

Jak pokrótce podaliśmy odbyło się walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, chlubnie zapisanego w dziejach sportu polskiego, a w szczególności — wioślarstwa. Jak sprawozdania poszczególnych członków zarządu wykazały, klub, tak pod względem organizacyjnym, jak i propagandowym stał na wysokości zadania. Wszelkie imprezy, jakie klub organizował wzbudzały zawsze u uczestników uznanie.

W roku sprawozdawczym, dzięki ofiarności niestrudzonego prezesa p. dyr. Czajkowskiego, klub zakupił nową ósemkę wyścigową. Czynniki członkowie odbywali regularnie treningi pod nadzorem trenera — amatora i wytrawnego wioślarza p. Brzezińskiego. Trzeba zaznaczyć, że klub roztaczał również opiekę i pomagał wydatnie innym gałęziom sportu, jak pływactwu i kajakowcom. Sumując powyższe, należy wyrazić klubowi pełne uznanie za jego wysiłki w kierunku jak najszerszego rozpropagowania sportów wodnych.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium i wyrażeniu mu jednogłośnie podzięko-

wania za wyczerpaną pracę, przystąpiono do wyborów nowych władz klubowych.

Wynik głosowania był następujący: pp.: prezes — dyr. Witold Czajkowski, wiceprezesi — dyr. Kitkowski i radca Stolpe, sekretarz — dyr. Żewicki, zast. sekr. — Dudkowski, skarbnik — Marchlewski, naczelnik — Treichel, gosp. admin. — Berndt, gosp. tab. — Jakubowski, radni — dr. Siemiątkowski, Dratwiński i Frost, przew. kom. imprezowo-gospodarczej — Lampe. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Niewitecki, Wysztański i Wróblewski. Sąd honorowy pp.: dr. Typrowicz, mec. Cisewski, dyr. Maciejewski, Ciechanowski i Birkholz. Budżet na rok 1939 uchwalono w sumie 10.000 zł.

Pod koniec zebrania poruszono sprawę budowy własnej przystani. Plany i model już są gotowe, chodzi jedynie o wybór odpowiedniego miejsca.

Życzymy klubowi zrealizowania wszystkich celów dla dobra sportu nie tylko pomorskiego ale i polskiego, wznosząc okrzyk na jego cześć „Be-Te-Wu” Czołem!

Mieczysława Cwiklińska w Bydgoszczy

Dyrekcja Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy prowadzi obecnie pertraktacje z artystką Teatru Narodowego Mieczysława Cwiklińską w sprawie ewentualnych występów tej znakomitej artystki sceny i ekranu w naszym teatrze. Występy Mieczysławy Cwiklińskiej przewidziane są w pierwszych dniach stycznia.

500 samolotów nie zrzuciło ani jednej bomby

LIZBONA. Donoszą tu z Saragossy, że lotnictwo gen. Franco dokonało demonstracji lotniczej w rozmiarach dotychczas niepraktykowanych. Około 500 samolotów dokonało przelotu nad terenami zajęтыми przez rząd barceloński. Podczas lotu nie zrzuciło ani jednej bomby.

ZYTELNICZY PISZA

Piękna działalność firmy „Paged“

Firma „Paged“ opiekuje się szkołą w Liniu powiat morski.

Staraniem Związku Zachodniego delegatury w Gdyni szkoła powszechna w Liniu (na pograniczu) zaopiekowała się firma „Paged“ w Gdyni.

Dyrektor firmy „Paged“ p. Biliński sumiennie zajął się tutejszą szkołą, przyjeżdżając osobiście na miejsce, celem zaznajomienia się z najistotniejszymi potrzebami naszej szkoły.

Obecnie firma „Paged“ nadesłała pomoce naukowe do nauki: religii, geografii, przyrody i arytmetyki w postaci obrazów map, przyrządów fizycznych itp. za łączną sumę 160 zł, oraz piękne obrazy historyczne i czasopisma dla dziatwy szkolnej i kursu dla przedpoborowych.

Kierownictwo szkoły składa tą drogą p. Dyrektorowi i firmie „Paged“ najserdeczniejsze podziękowanie.

Franciszek Kaiser, kierownik szkoły.

Kto w Toruniu wygrał samochód

w loterii na budowę Domu Społecznego w Pelplinie

Dnia 15 grudnia 1938 r. o godz. 15.30 odbyło się ciągnięcie Wielkiej Loterii Fantowej na rzecz budowy Diecezjalnego Domu Społecznego w Pelplinie.

Zarząd Wielkiej Loterii Fantowej reprezentowali: XX. prał. dr. Dąbrowski, radca W. Kolczyk oraz mgr. A. Liss. Do Komitetu ciągnięcia losów powołano na przewodniczącego p. mecenasa Lewickiego.

Padły następujące wygrane: 31.350, 21.230, 26.195, 9.764, 20.368, 15.449, 9.346, 15.469, 32.808, 23.207, 19.861, 20.163, 6.715, 18.933, 6.602, 26.292, 29.356, 26.038, 21.984, 25.916, 8.432, 8.509, 15.024, 29.420, 5.229, 8.523, 24.069, 12.335, 26.659, 158, 6.464, 13.733, 559, 6.387, 6.515, 27.952, 24.666, 1.727, 15.044, 1.812, 8.310, 10.452, 19.543, 32.757, 10.769, 27.868, 8.492, 2.365, 27.541, 14.506, 11.484, 27.262, 8.171, 6.591, 17.403, 21.350, 24.323, 1.526, 10.348, 26.841, 3.654, 32.263, 15.125, 30.563, 19.885, 11.412, 5.465, 26.564, 4.261, 18.808, 30.189, 1.273, 19.122, 10.896, 6.672, 32.064, 8.816, 17.818, 6.750, 8.408, 6.219, 32.917, 13.704, 32.024, 27.367, 6.122, 32.454, 7.781, 14.726, 15.473, 17.826, 24.929, 1.613, 21.843, 30.370, 32.566, 9.223, 15.781, 27.159, 9.691, 12.602, 32.910, 10.625, 25.537, 9.367, 18.825, 27.529, 32.329, 27.972, 1.440, 2.313, 8.878, 27.957, 17.404, 18.930, 15.153, 6.111, 14.546, 18.743, 11.461, 5.790.

Główne wygrane samochód „Polski Fiat“ padł na Toruń. Upraszta się właścicieli wyżej wymienionych losów do dnia 1. I. 1939 r. do komitetu Budowy Domu Społecznego w Pelplinie, załączając oryginalny los z podaniem dokładnego adresu właściciela losu.

Świecicie

— Z życia Kat. Stow. Kobiet. W środę, 14 bm. odbyło się w sali p. Chelstowskiej, liczne zebranie oddziału Kat. Stow. Kobiet. Obradom przewodniczyła prezeska p. Gregorkiewiczowa. Członkini zarządu p. Tomasińska zdała sprawozdanie z dwudniowego kursu dla kierowniczek; jaki miał miejsce w Tczewie. Skarbniczka p. Manikowska podała do wiadomości, że czysty zysk z koncertu w kwocie 57 zł zostaje przekazany na samolot sanitarny dla armii; ufundowany przez Związek Kat. Stow. Kobiet. Do powyższej kwoty zebrano na posiedzeniu dobrowolne datki w wysokości 3 zł. Dalej, uchwalono urządzić obchód kołendowy w styczniu dla członkiń Stow., dalej, kurs dla młodszych matek oraz wieczory świetlicowe. Realizacją wysuniętych projektów zajmie się zarząd. Przygotowaniem wieczoru kołendowego zajmie się specjalny komitet złożony z 10-ciu pań z pp. Piechowską i Rosińską, na czele. (5)

Nadawajcie wcześniej paczki świąteczne!

W związku z nadchodzącymi świętami władze pocztowe zwracają się z apelem do P. T. Publiczności o wcześniejsze nadawanie przesyłek świątecznych, a zwłaszcza paczek. Nagromadzenie się w ostatnich dniach przedświątecznych — wielkiej ilości przesyłek, może spowodować trudności w przeladunku paczek na węzłowych stacjach kolejowych z powodu ograniczonego czasu postoju pociągów.

Trudności te w związku z wzmocnionym ruchem świątecznym na kolejach mogłyby

spowodować opóźnienie w nadejściu paczek do miejsc przeznaczenia, dlatego w interesie Publiczności leży odpowiednio wczesne nadawanie przesyłek świątecznych.

Te same względy przemawiają za zwróceniem uwagi na konieczność, należytego opakowania paczek oraz umieszczenia na nich wyraźnych i dokładnych adresów. Zwłaszcza w okresie przedświątecznym opakowanie i adres winny nosić cechy trwałości, odpowiadające warunkom transportu paczek.

Nowe książki dla dzieci i młodzieży

Pod tym tytułem opracowała Komisja Wychowawcza przy Katolickim Związku Kobiet krótki przewodnik po wydanych w ostatnich 2 latach książkach dla dzieci i młodzieży. Przewodnik podaje prócz autora i tytułu książki ilość stron i jej cenę, krótkie streszczenie książki i ocenę jej wartości, uwzględniając przy tym wiek, dla jakiego jest odpowiednia. Wymienione są w przewodniku zarówno książki godne polecenia, jak i te, które na polecenie nie zasługują — rodzicom na przestrożę. Przewodnik zawiera recenzje ogółem 29 książek, są to wydawnictwa 4 firm wydawniczych, które na nasze wezwanie o przesłanie egzemplarzy recenzyjnych łaskawie odpowiedziały, a

mianowicie Apostolstwa Modlitwy — Księżę Jezuitów, M. Arcta, Drukarni i księgarni św. Wojciecha i Księżę Salezjanów.

Przewodnik „Nowe książki dla dzieci i młodzieży“ wyszedł jako dodatek do pisma „Zjednoczenie“ wydawanego przez Katolicki Związek Kobiet dla kierowniczek, należących do niego oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Kobiet. Abonentki „Zjednoczenia“ otrzymały go bezpłatnie wraz z numerem gwiazdkowym pisma — można go jednak nabyć osobno po cenie 10 gr. w biurze Katolickiego Związku Kobiet, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 — IV ptr.

Komisja Wychowawcza przy Katolickim Związku Kobiet

W dniu 17 grudnia 1938 r. zmarła nagle

s. p.

Elżbieta Kicowa

nauczycielka Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu

Zmarła pracowała w Gimnazjum od chwili jego założenia, wykazując niespożyte zalety ducha i umysłu.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd

Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego i Prywatnej Szkoły Powszechnej w Toruniu

2161

s. p.

Elżbieta Kicowa

nauczycielka Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu

odeszła od nas niespodziewanie w dniu 17 grudnia 1938 r. W Zmarłej tracimy wzorową nauczycielkę, ukochaną przez młodzież wychowawczynię, ząną i zawsze uczynną Koleżankę. Smutek nasz, łączący się z Jej zgonem jest tym głębszy, że Zmarła odznaczała się niepospolitą, powszechnie uznaną mi zaletami charakteru, to też pamięć o N ej pozostanie na zawsze w sercach naszych.

Dyrekcja i Grono Nauczycielskie Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 grudnia 1938 r., o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego 10. 2162

Chełmno

— Osiarność obywateli chełmińskich nie zawodzi. Jak wiadomo Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej dla bezrobotnych rozesał w ostatnich dniach do obywateli chełmińskich wezwanie do złożenia datków pieniężnych na gwiazdkę dla biednych dzieci. Dowiadujemy się dziś już, że pierwsze ofiary na ten cel złożyli pp.: inż. Dziedziul 100,— zł, Streebe z Fałecina 100,— zł, Hoffman Henryk z Bajerza 50,— zł, Henatsch Werner Kobyły 40,— zł, Lamparczyk Feliks Chełmno 25,— zł, Busse maj. Gmogez 20,— zł, Dyrektor Moczyński — Chełmno 20,— zł, Mieczarnia Wielkie Łunawy — 20,— zł, Zipper rzadca Gmogez 10,— zł, Bank Ludowy — Chełmno 10,— zł, ks. dziekan Zynda 10,— zł.

ks. proboszcz Marcinkowski Sarnowo 5,— zł, Tadeusz Przybylski — Chełmno 5,— zł, Sikorski Józef — Chełmno 5,— zł. Zawadzki Chełmno 5,— zł, Trembecki Chełmno 5,— zł, dr. Krakowski Chełmno 5,— zł.

— Z Teatru Ludowego. Teatr Ludowy, który dzięki charakterowi regionalno-ludowemu na naszym terenie zyskuje coraz to nowych zwolenników i sympatyków, wystawił ostatnio w Hotelu Centralnym komedii Brandona p. t.: „Ciotka Karola“. Treść tej sztuki to akcja wesela w której wyróżnili się z zespołu pp. Karczewska J., Abramowska J., Boltówna K., Lubańska I., Kaniewska A., Lisewski B., Frackowski A. i Strzelecki L. Publiczność niestety nie dopisała.

Hallo, Polskie Radio!

Poniedziałek, 19 grudnia PROGRAMY ZAGRANICZNE

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Tańce charakterystyczne — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13,30 „Moniuszko“ (twórczość pieśniarska i operowa) — audycja dla liceów. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży słuchowisko p. t. „O Janku, co psom szyl buty“ wg. bajki Juliusza Słowackiego. 15,30 Muzyka obładowa Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa: Historia — wygłosił prof. Henryk Mościcki. 16,35 Recital fortepianowy Ilzy Rodzińskiej. 17,15 O niektórych właściwościach języka współczesnej reklamy — odczyt. 17,30 „Sylwetki lutnistów staropolskich“ — audycja w oprac. dr. Marii Szczepańskiej i Adama Eplera. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Pills i Tabet w piosenkach solowych i zespołowych (płyty). 19,00 Aud. żołnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy (z Łodzi) 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Muzyka wokalna w wykonaniu zespołu Jana Hoffmana. 21,40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22,00 „Dzieje symfonii“ — audycja muzyczna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGLOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 W. A. Mozart — płyty. 13,00 Tańce i piosenki z płyt — wiązanka melodii. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Utwory fortepianowe w wyk. D. Baranowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 „Uczniowie i ich statki“ — audycja marynarska w opracowaniu Stanisława Zadroznego. 22,20 Orkiestra Salonowa Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy (T. M. B.) pod dyr. Alfonsa Röslera. 23,05 Zakończenie programu.

Wtorek, 20 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Od pisma klinowego do współczesnego druku — pogadanka dla dzieci starszych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Mam 13 lat“ — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 17,00 Arie operowe w wykonaniu Stanisława Drabika. 16,50 Dzwig — pogadanka. 16,30 Regital skrzypcowy Zwzława Roesnera. Przy fort. Krystyna Wyrobek-Roesnerowa (z Torunia). 17,20 „Muzy mówią“ — odczyt. 17,30 „Z pieśnią po kraju“ — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej. 21,50 „Poezje wieku złotego“ — audycja w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P. 22,05 „Śląsk dzisiejszy“ — audycja słowno-muzyczna. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGLOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Soliści 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „W blasku kolorowych światełek“ — audycja dla dzieci. 18,00 Obrázky gdańskie z opracowaniem Witolda Grotta. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Skrzynka techniczna w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAM YZAGRANICZNE

19,30 BUDAPEST. Wieczór oper z Teatru. 20,03 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny. 20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej. 20,10 HAMBURG. „Wieszczka Bożego Narodzenia“ opera Pfitznera. 20,30 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny. 21,30 PARIS PTT. „Dawne przeboje“ — aud. muz. 21,45 LUKSEMBURG. „Werther“ — opera Massaneta.

L. Kuczyński Skład artykułów męskich TORUŃ 1924

Kapelusze Hückla Goeperta w największym wyborze po cenach najniższych.

Tapczany jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5. 847

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu

Nr. 118/127/38

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 grudnia 1938 r. na podstawie art. 69 i nast. rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r.

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe odnośnie nieruchomości ziemskiej Kruzyny-Szlacheckie, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Brodnicy tom. IV. k. 70, własność Adama Strzembosza zam. w Warszawie, ul. Mokotowska 19 i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapisać uchwałę w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską“ w Toruniu. Powyższe ogłoszenia winny być dokonywane również w Zarządzie Gminnym w Bobrowie, pow. brodnicki.

Nadzorcą został mianowany p. Witold Kończakowski, Toruń, ul. Mickiewicza 7

Przewodniczący

Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu

Zł. 1889/IX.

(10012)

Zł. 1889/IX.

(10010)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu

Nr. 110/121/38

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 grudnia 1938 r. na podstawie art. 69 i nast. rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r.

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe odnośnie nieruchomości ziemskiej, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Grudziądzu — Dobra-Swięte — własność Franciszka Kulerskiego zam. w Świętym, pow. Grudziądz i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapisać uchwałę w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską“ w Toruniu. Powyższe ogłoszenia dokonywane będą również w Zarządzie Gminnym w Łasinie, pow. Grudziądz.

Nadzorcą został mianowany p. Witold Kończakowski, Toruń, ul. Mickiewicza 7.

Przewodniczący

Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu

Zł. 1889/IX.

(10006)

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu

Nr. 120/131/38

ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 grudnia 1938 r. na podstawie art. 69 i nast. rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r.

orzekł:

Otwiera się postępowanie układowe odnośnie nieruchomości ziemskiej Żelechlin, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu, tom I. k. 1, własność Marty Trebickiej zam. w Żelechlinie i oznacza się termin sześć miesięcy, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym winna zapisać uchwałę w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Jako dziennik, w którym dokonywane będą ogłoszenia dotyczące postępowania układowego, wyznacza się „Gazetę Pomorską“ w Toruniu. Powyższe ogłoszenia dokonywane będą również w Zarządzie Gminnym w Rojewle, pow. Inowrocław.

Nadzorcą został mianowany p. Marian Budzyński, Toruń, ul. Kościuszki 65.

Przewodniczący

Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu

Zł. 1889/IX.

(10010)

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI

Z. Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18.

tel. 1332. 2031

Chirurgiczne

narzędzia lekarskie, strzykawki oraz brzytwy, pilniki, nożyce, żyłtętki, najkoryzystniejsi. A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha 21.

1999

Najtaniej

make

świąteczna, bo już od 15 groszy funt poleca S. Pawelkiewicz, Toruń, Szczytna 17. (2130)



RATUJCIE WŁOSY!

Mag Nr. 1

usuwa łupież, wypadanie włosów. 525 ZAŁAĆ WSZĘDZIE.



Hasłem przed Gwiazdką — wszyscy do „Kiermaszu“
„Światowy Kiermasz“ przygotował prezenty zawczasu
Stosy całe w olbrzymim wyborze, towar sam się chwali,
Wszyscy kupują w „Kiermaszu“ starsi — młodzi — mali!



„KIERMASZ ŚWIATOWY“

Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Staromiejska 17, tel. 28 23.



CAŁY TORUŃ WIE

że najelegantszą porcelanę
najwykwintniejsze szkło
najgustowniejszą ceramikę
najmodniejsze żyrandole
najrozkoszniejsze zabawki

Kupują wszyscy najkorzystniej

u HEYER'A

TEL. 1517 TORUŃ SZEROKA 6

Jan STRUCZYŃSKI

TCZEW, Krótka 5

poleca:

6468

WYBOROWĄ MAKĘ PSZENNĄ
ORZECHY - PIERNIKI
PRZYPRAWY DO PIERNIKÓW

Cukiernia Popularna

Toruń, Łazienna 28, tel. 25-84

przyjmuje zamówienia **świąteczne**
wg. specjalnych życzeń na znakomite **torciki, strucliki, babki**
i t. p. z surowców pierwszorzędnej jakości.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

Bóle

artretyczne
reumatyczne
podagryczne

Ważniejszą dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicią nerkową oraz złą przemianą materii. Oryginał „UREMOSAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

12607

Zabawki

galanterię, trykoty, wełny, najtaniej poleca
Czesław Deutsch
Toruń, św. Katarzyny 12.
Kredyt na asygnaty.

Łyżwy

w wielkim wyborze najtaniej poleca „Tani Bazar Zabawek“ Toruń, św. Duchy 15. Firma chrześcijańska.

2004

2108

Na święta i uroczystości domowe

polecam pierwszorzędne sałatki, ryby, w majonezie i galarecie, zakąski i t. p.

Oryginałne Siwuchy, Śliwowica, Koniały, Saumon, Podbiplęta, Mandarin, Arał, Rum, Poncz.

Kantorowicz
Toruń, Szeroka 18 tel. 1858

Gwiazdka się zbliża

Choinki ukazały się w mieście

Choinka musi być na gwiazdkę pięknie przystrojona, a pod choinką znaleźć się muszą ładne, nie konieczne kosztowne, podarki. Gwiazdka będzie wtenczas wesoła, radować się będą dzieci a razem z nimi całe otoczenie.

Czas pomyśleć o gwiazdce i nie zwlekać na ostatnią chwilę z zakupami.

Kto uważnie śledzi okna wystawne, szczególnie moje, ten się przekona, że tu właśnie jest dobre źródło zakupu gwiazdki. Tu jest wielki wybór tanich, pięknych i praktycznych podarków. Pamiętajcie, u

Władysława Kulerskiego

Grudziądz, Rynek 13

Poleca albumy, wieczne pióra, książki do czytania, automaty ołówkowe, papiery listowe, książeczki obrazkowe itd. itd. Wielki wybór pocztówek świątecznych

SPRZEDAŻ

Albumy
Wieczne pióra
Papeteria
Bijuteria czeska
Kasetki
Złoto-
płańskie
poleca
J. Busiakiewicz
Toruń, ul. Chelmińska 24
telefon 1438 (205)

Chorzy

mamy skuteczne zioła
lecznicze, artykuły chirurgiczne i opatrunkowe
Hurtownia
Jan Kapczyński
Szeroka 35 (2160)

Żyłetki

nożyki, brzytwy, scyzoryki, pincety, lusterka, grzebienie, puderniczki, maszynki solidne
Hurtownia
Jan Kapczyński
Szeroka 35 (2160)

Mydło

ziarniste Ia — 1 kg 88 gr
oraz ryglowe
Hurtownia
Jan Kapczyński
Szeroka 35 (2160)

Maszyny

dopisania nowe i używane w każdej cenie, spłaty dogodne, naprawa wszystkich fabrykatów. Katalogi. Katalogi.
fias, Toruń, tel. 1447. (2148)

Obrączki ślubne

zegarki, pierścionki, kolczyki, platerki, kryształy, poleca

Edmund Lewęglowski
mistrz zegarmistrzowski
Toruń, Mostowa 34 (2132)

Zabawki

rowerki, lalki, pokoiiki lalkowe, fortece, gry, poleca „Tani Bazar Zabawek“, Toruń, św. Duchy 15. (2125)

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego



Naitaniej: pończochy, trykoty, bielizna, gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, bereoty, torebki, chustki do nosa, krawaty, robótki i inne podarki gwiazdkowe.

Kredyt na asygnaty.

12644

Podarki gwiazdkowe

pierścionki, kolczyki, bransoletki, stołowitzne, kryształy, poleca

E. Lewęglowski
mistrz zegarmistrzowski
Toruń, Mostowa 34 (2132)

Pierniki

na gwarantowanym miodzie, w różnych gatunkach, najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych poleca

Piekarnia Pierników
Toruńskich 1991
A. Kowalski, Toruń,
ul. Szczytna 18. Tel. 20-23.

Egzystencja

duży skład z mieszk. 3 pokój, kuchnia zaraz do wynajęcia. Teofil Szymański, Rumia. (7518)

Szachy

Gry towarzyskie — Albumy — Kasetki zakupiańskie poleca

A. Marasiński,
Toruń, (naprzeciw kościoła garnizonowego). (2116)

RYNEK PRACY

Szukam

Iziewiczyny do sprzątania na przychodnie. Orzeszkowej 18. m. 3. Zwolańska. 7520

MIESZKANIA

Eleganckie

2-pokojowe mieszkanie wynajmę. Oglądać od 9—15. Toruń, Matejki 16, róg Bydgoskiej. (2146)

Proszę pamiętać! Droga do korzystnego zakupu gwiazdkowego

proceedzi do
Skladanowskiego
Toruń, St. Rynek 24.
Magazyn biawatów i galanterii.
Kredyt na asygnaty.

Eleg. jadalnia

lampa i gramofon z płytami do sprzedania.
Gdańsk, Böttchergasse 23/27, 1 1/2 p. na lewo. (8785)

Wózki

dziecięce — lalkowe w wielkim wyborze. najtaniej poleca 2126
„Tani Bazar Zabawek“
Toruń, św. Duchy 15.

Farby

lakiery, frotery, wiory, platy, świece, oliwy, smary, tran

Hurtownia
Jan Kapczyński
Szeroka 35 (2160)

Dywany

solidne i tanie
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-tamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIĘCKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — uczynmy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zgłoszenia zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Fryz sądowym ściąganiu należności rabat apada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Najstraszniejsza wojna świata



Pola ryżowe w Chinach

Trzy są rzeczy najdroższe i najświętsze dla Chińczyka: jego synowie, jego dom i jego ziemia. W alfabecie chińskim znak, oznaczający „szczęście” składa się z trzech mniejszych znaków: z serca, domu i pełnej miski. Świadczy to o tym, że według Chińczyka serce człowieka jest wtedy zadowolone, gdy jego właściciel ma dach nad głową i dość jedzenia. Dom oznacza równocześnie jego rodzinę, a przede wszystkim synów, bo córki nie mają dla Chińczyka żadnej prawie wartości. Dostateczna ilość pożywienia znów łączy się z ziemią, która dwa razy w roku w Chinach dostarcza swoich plodów. Obecna wojna chińsko-japońska naruszyła wszystkie te chińskie świętości.

SAMI NISZCZĄ SVOJĄ ZIEMIĘ

Miasta i wsie, które mimo wojen domowych i najazdów przetrwały wiele wieków, leżą obecnie w gruzach. Przed wiekami Chińczycy wynaleźli broń palną, która obecnie zwróciła się przeciw nim w kształcie długich rur ogniowych, jak określają artylerię i ryczących duchów powietrznych, czyli samolotów

wojennych, rzucających bomby na domy, odziedziczone po przodkach i na groby tych przodków. Minęły czasy, kiedy w czasie wojny rolnicy mogli względnie spokojnie uprawiać swoją ziemię. Obecna wojna, bombardowania lądowe i powietrzne, zniszczyły olbrzymie obszary. Sami Chińczycy niszczą swoją ziemię w chwili odwrotu.

250 MILN. LUDZI NA WĘDRÓWCE

Rozpoczęła się olbrzymia emigracja ludności, uciekającej przed wojną. Obliczają ją na 250 milionów ludzi, a więc przeszło połowę ludności olbrzymich Chin. Większość tych olbrzymich mas skierowała się na zachód, mniej w ciągu dziejów nawiedzany przez najazdy. Straty chińskie w ciągu pierwszego roku wojny obliczają na 20 mln., w czym oczywiście ludność cywilna ma ogromną większość. Straty te są wyższe od tych, które spowodowała wojna światowa. Cyfry te ustawicznie rosną, gdyż niewiadomo, kiedy skończą się działania wojenne, całe wybrzeże jest objęte blokadą i brak żywności dla mas ludności chińskiej. Dziesiąta część ludności kuli ziemskiej narażona jest na głód.

NAJWIĘKSZA TRAGEDIA W DZIEJACH LUDZKOŚCI

Wskutek ucieczki ludności, przypominającej wędrowniaki, obszary, równe wielkością Anglii, Irlandii, Belgii, Czechosłowacji, Austrii, Francji, Niemcom, Węgrom, Włochom i Holandii razem wzięte, są zniszczone i opróżnione przez ludność. Gdy do ilości mieszkańców tych krajów dodać jeszcze ludność Danii, Szwecji, Norwegii i Ru-

munii, to uzyskamy liczbę uchodźców chińskich, uciekających przed wojną. W dziejach nie było jeszcze takiej tragedii.

STOICYZM I APATIA

Ale Chińczycy są na ogół narodem umiającym wiele znosić, narodem stoickim, a w momentach wielkich nieszczęść zrezygnowanym i apatycznym. Wiele wojen już przeszło przez olbrzymie obszary Chin. Sami Chińczycy, broniąc się przed wrogiem, nie wahają się pustoszyć własnej ziemi. Przerwanie tam nad Żółtą Rzeką pozbawiło 20 milionów ludności ziemi i dachu nad głową. Ale Chińczycy przyjęli tę decyzję swoich wodzów z uznaniem, jako skuteczny środek walki z najeźdźcami. Wojnę uważają Chińczycy za coś naturalnego na równi z wielkimi chorobami i klęskami żywiołowymi, nawiedzającymi ludzkość.

Średni wiek ludzki w Chinach wynosi 35 lat i Chińczycy tłumaczą sobie w sposób filozoficzny, że o ile śmierć nie dotknie ich w postaci wojny, to uczyni to za pośrednictwem cholery, ospy lub innej choroby. Japończycy jednakowoż dotknęli duszę chińską, przywycząc ją do myśli o śmierci w najgłębszych jej pokładach. Chińczyk zgodziłby się na śmierć pod warunkiem, że ziemia po nim odziedziczą i uprawiać będą jego synowie. Ziemia, synowie i groby przodków — to największe jego dobra. Groby chińskie szanowane były przez wszystkich najeźdźców i dopiero Japończycy targnęli się na nie.

NAJWIĘKSZE NIESZCZĘŚCIE DLA WIERZĄCEGO CHIŃCZYKA

Trzy razy w roku lud chiński udaje



Patrol japoński w Szanghaju.

się na szczyty wzgórz i gór, gdzie znajdują się groby przodków, umieszczone tak wysoko, aby nie mogły ich uszkodzić tak częste w tym kraju powodzie. Artyleria i lotnictwo japońskie zniszczyły te cmentarze. Miliony ciał żołnierzy i cywilów chińskich, rozszarpanych przez pociski, nie ma swojego grobu. Jest to dla wierzącego Chińczyka największe nieszczęście. W myśl jego wierzeń dusza, której ciało nie zostało pochowane, skazana jest na wieczne cierpienia i musi wciąż poszukiwać zniszczonych również grobów swoich przodków.

Jak z tego widać, najstraszniejsza wojna świata, którą jest wojna chińsko-japońska, przeorała głęboko nie tylko ziemię chińską, ale i duszę jej mieszkańców, zasiewając w niej ziarna nienawiści, które nie dadzą się wyrwać.

Zdrowie i zdolność do pracy

to skarby najcenniejsze. Utrzymujcie organizm w sprawności, zabezpieczajcie się w porę przed chorobami, nie szkódźcie mimowoli żołądki, jeźdźcie i pijcie umiarkowanie. W niedomaganiach regulujcie organy trawienia, stosując zioła żołądkowo-kiszkowe Nr. 3 Dra Breyera. Żądajcie wszędzie. — Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (12704)

RYSZARD BRAUN

21

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Ale okazało się, że zabrakło cukru w pudełku, które zastępowała cukiernicę i Leszek z wielkim hałasem pobiegł do generałowej z prośbą o małą przysługę sąsiedzka.

— Jakież to wszystko śmieszne — myślała Loda zostawszy na chwilę sama w pokoju. — Dzięki przypadkowi wpadłam na ślad Mariana Waksy; dzięki jego niezręczności upewniłam się o jego winie; dzięki mojemu współczuciu dla koleżanki o mało co nie byłam ukarana dyscyplinarnie, a teraz dzięki kaczce dziennikarskiej będę uchodziła za kobietę niepośledniej odwagi, która nigdy bez rewolweru nie wychodzi na ulicę! W każdym razie — myślała Loda dalej, przeglądając po raz drugi notatkę dziennikarską — nikt, nawet sam Marian Waks nie domyśli się, że o jego wygranej w Kasynie Sopockim dowiedziałam się dopiero z jego listu, pisanego na zepsutej maszynie nie odbijającej litery „r”.

Za chwilę do pokoju wtoczyła się generałowa w towarzystwie Leszka, który za jej plecami wy-czyniał przedziwne miny i grymasy.

— Droga panno Lodo! Co ja słyszę! Takie zwycięstwo! — wołała z entuzjazmem. — Bardzo, bardzo się cieszę! Proszę mi wierzyć! I przyniosłam tu pani szarlotkę z obiadu. Tylko nie wiem, czy pani lubi cynamon

— Dziękuję pani bardzo. Owszem, lubię cynamon.

Trzecią osobą, która Lodzie złożyła gratulacje z powodu jej śledczego tryumfu — była stara służąca generałowej.

— Olaboga, panieczko! — wołała wznosząc

ręce do nieba. — Ze też panienska nie bała się z takim zbójem gadać! A dyc mógł panienkę majchrem dźgnąć pod żebro, albo łomem zdzielić przez leb!

Loda Kamińska dawno się tak nie uśmieiała, jak w chwili kiedy sobie wyobraziła nieśmiałego, niezaradnego Mariana Waksy w roli bandyty.

Leszek wtórował siostrze w jej wesoloci. Zanosili się teraz razem do śmiechu, trzymając się za boki, z oczyma pełnymi łez.

— A podobniusiency państwo do siebie teraz — wykrzykiwała stara służąca — jak dwie krople wody!

— Czyż byłabyś równie ładna jak ja? — pytał Leszek robiąc zarozumiałą minę.

I znów oboje pękali ze śmiechu.

— Już nie mogę! — wołała Loda. — Szczęki mnie bolal

XIV.

WIELKI CZWARTEK

Stara pani Gudrynowiczowa piekla baby i mazurki. Rozczewieniona od ognia, biegała od śpiżarni do kredensu. Od kredensu do piecyka. Od piecyka do stolnicy.

W całym mieszkaniu pachniało świeżym ciastem, skórka pomarańczową i wanilią.

Kiedy Loda Kamińska zjawiała się o naznaczonej godzinie w poczekalni dentystycznej, zdumiała się zmianami, jakie tu zaszły. Franka nigdy dotąd nie przywiązywała wagi do estetycznego wyglądu mieszkania, przestrzegając jedynie wymagań higieny. Teraz więc rozłożony na posadzce kilim i zastawione kwitnącymi hiacyntami stoliki były po prostu zdumiewającą inowacją.

Poczekalnia miała okna osłonięte firankami i rozświetlane powietrze wiosenne. Spoza drzwi dochodziło energiczne bicie piany i donośny głos pani Gudrynowiczowej.

— A ja ci mówię, że bierze się osiem całych jaj i dwa żółtka!

Przygotowania świąteczne. Loda westchnęła cichutko, zaciskając mocno zęby. W drugi dzień świąt byli oboje z bratem zaproszeni do generałowej, kobiety obcej. Nie chodziło im o szynkę, ani

o cygański mazurek, ale o atmosferę domu, która otaczałaby ciepłem przenikającym głęboko do serca.

Przez poczekalnię przebiegła służąca z zakasanyimi rękawami, czerwonymi rękami i przekrzywioną na głowie chusteczką. Loda ją zatrzymała.

— Panienko, chciałabym się widzieć z panią Gudrynowiczową.

— Jest zajęta. Właśnie ciasto rośnie...

— Proszę powiedzieć, że mam ważne wiadomości i list od córki.

— Ano to powiem. Ale widzi mi się, że pani starsza nie zechce sobie głowy niczym zawracać, kiedy mazurek czekoladowy w piecu, a babka uciarana w donicy!

Zatupotała ciężkim chodem i wybiegła z pokoju wołając krzykliwie:

— Proszę pani, jakaś panienska przywiozła list od młodej pani z Krakowa i chce panią widzieć, ale powiedziałam...

Reszty słów już nie było słyhać, gdyż szczęknęły gdzieś w oddali fajerki, trzasnęły drzwi i rozogniona, z okularami na nosie i książką kucharską w ręku wpadła do poczekalni stara pani Gudrynowiczowa.

— Co ja widzę! — wołała od proga. — Kochana panna Lodzia!

Objęły ją mocno i serdecznie ramiona starej kobiety i przycisnęły do umoczonego na piersiach fartucha.

— A co ja też robię najlepszego?! Zawałam panią, ale to tak wszystko z wielkiej serdeczności. Zaraz panią każe oczyścić!

W tej chwili w uchylonych od gabinetu drzwiach ukazała się surowa twarz Franki.

— Moja mamó, proszę trochę ciszej. Mam pacjenta. Czyż mama tego nigdy nie zrozumie, że podczas przyjęć obowiązuje bezwzględna cisza?

Staruszka, zdetonowana uwagą córki, przysiadła na krzeselku zniżając głos do szeptu.

— Już usłyszała, że pani przyjechała z listem od Janki i wystarczyło, aby straciła humor! Wściekla się!

Tymczasem Loda wręczała list.

(Ciąg dalszy nastąpi)